

IDZIS
w numerze:

Zabytek

czy rudera?

- str. 3

Zupełnie zwyczajne

dziewczyny

- str. 4

Ostatni z rodu

Ligoniów

- str. 4

ROK XXXI

NR 8/1561

25 II — 3 III

1987 R.

CENA 10 ZŁ

Goniec

GÓRNOŚLĄSKI

PL ISSN 0329-3301

NR INDEKSU 35930

Plenum KM PZPR
w Siemianowicach

Jak gospodarować
efektywniej?

Wzrost efektywności gospodarowania w miejscowych zakładach pracy był zasadniczym tematem Plenum KM PZPR w Siemianowicach w dn. 17 lutego br.

Kierując się wskazaniem III Plenum KC PZPR, które uznało konieczność szybszego i bardziej konsekwentnego wdrażania II etapu reformy gospodarczej oraz uchwałą ostatniego Plenum KW PZPR zapoznano się już wcześniej podczas wyjazdowych posiedzeń kierow-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zjazd Miejski PRON w Chorzowie

Ruch sprawdzony w konkretnym działaniu

W Zakładowym Domu Kultury huty „Batory” obradował 19 lutego br. Zjazd Miejski Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Chorzowie. Przybyli nań bardzo liczni delegaci, reprezentujący wszystkie środowiska zawodowe i społeczne. Obecni byli również członkowie Rady Krajowej PRON, przewodniczący Rady Wojewódzkiej w Katowicach dr Andrzej Pawliszewski, członek RK PRON Jerzy Osiewicz, przewodniczący WKK-R Eugeniusz Kotas, członkini Egzekutywy KW PZPR — Ewa Karman, prezydent miasta Jacek Komorowski, przewodnicząca MK Stronnictwa Demokratycznego Irena Musiał, sekretarz KM PZPR Gwidon Pośpiech i inni zaproszeni goście.

Obszerny i ciekawy referat sprawozdawczo-programowy wygłosił przewodniczący Rady Miejskiej PRON w Chorzowie, dr Józef Bujoł. W swoim wystąpieniu mówca stwierdził między innymi, że w

bieżącym roku upływa 2-letnia kadencja rad miejskich jak i ogólnopodstawowych PRON. Odbyte w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Konsul generalny ZSRR w Krakowie Piotr Dawilowicz Sardaczuk (drugi z lewej) na spotkaniu z aktywem huty „Kościszko”.
Foto: Bożena Trzop

Podziękowanie Michaiła Gorbaczowa

dla załogi huty „Kościszko”

O pokojową przyszłość świata

W środę, 18. II. br. odbyło się w Chorzowie w hucie „Kościszko” spotkanie konsula generalnego ZSRR w Krakowie Piotra Dawilowicza Sardaczuka z aktywem robotniczym huty. Motto spotkania stanowiło przesłanie Michaiła Gorbaczowa: „W wieku atomowym uratowanie Ziemi przed zagładą jądrową jest zadaniem ogólnoludzkim, sprawą wszystkich narodów”.

Wizyta konsula generalnego ZSRR była odpowiedzią na apel pokoju, który załoga huty „Kościszko” wystosowała w sierpniu ubiegłego roku do przywódców Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Apel o całkowite rozbrojenie i rozwój współpracy międzynarodowej podjęty został z inicjatywy zakładowego ognia PRON, a podpisy pod nim złożyła niemal cała załoga huty.

Podczas spotkania konsul generalny ZSRR przekazał chorzowskiemu hutnikom podziękowania sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa za ich głos na rzecz pokoju.

W spotkaniu w hucie „Kościszko” uczestniczyli również: sekretarz KW PZPR w Katowicach Jan Rachwałik, przewodniczący RW PRON Andrzej Pawliszewski, sekretarz KM PZPR w Chorzowie Józef Kos-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Sesja MRN w Świętochłowicach

Więcej mieszkań w tegorocznym planie

Plan na rok 1987, który był tematem obrad sesji Miejskiej Rady Narodowej w Świętochłowicach w miniony wtorek 17 lutego, stanowi konkretyzację celów i zadań, jakie w zeszłym roku przyjęto w założeniach NPS-G na lata 1986 — 1990. Trzeba jednak dodać, że w tegorocznym planie uwzględniono zostało kilka wniosków wynikających ze wstępnej oceny realizacji zadań w roku 1986. Miejskiego Programu Wyborczego PRON na lata 1984—1988, oceny aktualnych i przewidywanych warunków realizacji zadań ujętych w propozycjach Miejskiego Planu Roczne-go i skonsultowanych z reprezentacją społeczeństwa miasta. Ponadto w tegorocznych zamierzeniach uwzględniono także wytyczne CPR i propozycje WPR na obecny rok w zakresie limitów inwestycyjnych i środków finansowych na remonty.

Podstawowe cele i kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego Świętochłowic w 1987 roku zakładają przede wszystkim zwiększenie stopnia zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. W tej mierze dążyć się będzie do wzrostu liczby oddawanych mieszkań w porównaniu z rokiem ubiegłym, a także kontynuowania remontów starej zabudowy miasta.

Zgodnie z planem przewiduje się oddać do końca roku 420 mieszkań w ramach budownictwa spółdzielczego, zakładowego i patronackiego. Ponadto zakłada się przekazanie 578 mieszkań w stanach surowych. Nowe budownictwo rozwijać się będzie głównie w osiedlach Bytomska-Wschód, Leśne, Piaszniki i Nastolatów. Kopalnia „Polska” buduje 67 mieszkań przy ulicy Wojska Polskiego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rozpoczęto rekultywację wysypiska

Wieloletni plan ochrony środowiska, o którym już wielokrotnie pisaliśmy opracowany przez grupę ekspertów na zlecenie UW w Katowicach określa szereg przedsięwzięć, które należy podjąć, aby w ciągu najbliższych kilkunastu lat doprowadzić w naszym regionie do znacznej poprawy stanu wód oraz ograniczenia emisji zanieczyszczeń. Każde z miast Śląska posiada także własne programy skoordynowane oczywiście z planem wojewódzkim. Niektóre z zawartych w nich projektach są już realizowane, inne czekają jeszcze na wprowadzenie w życie.

W Siemianowicach rozpoczęto już np. techniczną i biologiczną rekultywację wysypiska należącego do huty „Katowice”. Objęto nią powierzchnię 24 hektarów, w tym prawie 2 hektary zdewastowanych terenów przylegających do wysypiska. Dotychczas przeprowadzono prace na około 6 hektarach terenu. Ukończenie całości przewidziane jest na rok 1987. Termin ten jest jednak poważnie zagrożony, przede wszystkim ze względu na kłopoty z dostawami humusu.

W „Wieloletnim planie ochrony środowiska” w województwie katowickim ujęta jest m.in.

modernizacja stacji neutralizacji ścieków potrawicznych i utylizacji emulsji olejowo-mydlanej należącej do Zakładu nr 2 huty „Jedność”. Jak na razie opracowano dokumentację. Jednym z najbardziej uciążliwych dla Siemianowic „trucicieli” jest „Haldex”. Postulowano nawet zlikwidowanie niektórych jego oddziałów. Jednak Wydział Ochrony Środowiska UW stwierdził w odpowiedzi, że „działalność Zakładu Kruszyw Lekkich przy SA „Haldex” ze względów gospodarczych i och-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

41. rocznica powstania ORMO

W związku z obchodami upamiętniającymi 41. rocznicę powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej również w naszych miastach odbywają się z tej okazji wieczornice i spotkania. Organizują je większe zakłady i przedsiębiorstwa, mające licznie rozwinięte i prężnie działające ogniska ORMO-wskie. Na terenie naszych trzech miast do takich zakładów należą przede wszystkim huty: „Batory”, „Kościszko”, „Florian” i „Jedność” kopalnie: „Barbara-Chorzów”, „Siemianowice” i „Polska”, a ponadto między innymi ZUT „Zgoda”, PRINZBUD, PRABUD, Zakłady Metalurgiczne „Silesia”, „Konstal”, Fabryka Śrub i Nitów.

W bieżącym tygodniu odbędą się także uroczyste akademie i wieczornice miejskie, podczas których długoletnim i wyróżniającym się działaczom ORMO zostaną wręczone odznaczenia. Chorzów zaplanował swoją akademię na środę, 25

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wspomnienia z ferii

Zamieszczone obok zdjęcie wraz z pozdrowieniami przysłały nam dzieci pracowników huty „Batory”, które podczas ferii wypoczywały na zimowisku w Nowej Soli. Ok. 120 łabędzi schroniło się w czasie dużych mrozów w portowym kanale, gdzie na szczęście miała powierzchnia wody była niezamarznięta. Chorzowski dzieci codziennie dokarmiały pokazne stado i dzięki temu królewskie ptaki łatwiej przeżyły trudny dla nich, zimowy okres. Dzieciom natomiast pozostało z ferii miłe wspomnienie i satysfakcja z humanitarnego uczynku.



Przybędzie parkingów

Posiadanie własnego pojazdu to nie tylko wygoda, ale także sporo kłopotów. Szczególnie dotyczą one osób, które nie mają garażu. Niektórzy wykupują abonamenty na parkingach. Podlegają one m.in. chorzowskiemu oddziałowi Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów. W Chorzowie spółdzielnia prowadzi cztery parkingi — dwa pod estakadą, gdzie miesięczny abonament kosztuje 1170 zł, jeden przy ul. Młodzieżowej z odpłatnością w wysokości 980 złotych za miesiąc i jeden przy ul. Pawła Findera. Jest to parking podziemny, ogrzewany i dlatego użytkownicy płacą 3300 zł miesięcznie. Posiada on 57 boksów, w któ-

rych stoją 94 samochody. Mimo że ceny są dość wysokie chętnych na abonamenty jest o wiele więcej, niż miejsc na parkingach.

Sytuacja nieco poprawi się w tym roku. Bowiem od 1 maja zostaną uruchomione dwa nowe parkingi w pobliżu Wesołego Miasteczka. Ponadto spółdzielnia przygotowuje się do otwarcia parkingu na Tysiącleciu Dolnym w Katowicach. W tej chwili trwają prace przygotowawcze — czasu zostało bowiem niewiele — parking będzie czynny od 1 kwietnia.

Już w tej chwili właściciele bezdomnych aut mogą wykupować abonamenty. J. B.

Jak gospodarować efektywniej?

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

nictwa KM PZPR z aktualną sytuacją gospodarczą w siemianowickich przedsiębiorstwach.

Generalnie rzecz biorąc wyniki osiągnięte przez nie w 1986 roku są pozytywne. Szczególnie też cieszą takie fakty jak rosnący udział eksportu w sprzedaży produkcji ogółem. Tradycyjnie produkuje w tym względzie PM „Kotłomontaż”, ale także i inne przedsiębiorstwa m.in. PBW „Fabud” zaczęły się aktywizować w działalności eksportowej. Katowickie Zakłady Wyrobów Metalowych podejmują produkcję eksportową wozu gaśniczego, za który zdobyły w ub. roku złoty medal na Międzynarodowych Targach w Płodwiwie. Niezłe rezultaty przynosi także realizacja programów oszczędnościowych w przedsiębiorstwach. Godne ulepszenia są np. przedsięwzięcia huty „Jedność”, KWK „Siemianowice”, Katowickich Zakładów Naprawczych PW a także Siemianowickiej Fabryki Śrub i Nitów, która wprowadziła antyimportową produkcję śrub o podwyższonych parametrach wytrzymałościowych co przyczyni się w efekcie do obniżenia zużycia stali w procesie produkcyjnym oraz zużycia śrub w kopalnicach.

Jednakże w wielu jeszcze dziedzinach działalności gospodarczej postęp jest niezadowalający, nie wszędzie też z dostatecznym zaangażowaniem przystąpiono do rozwiązywania piętrzących się problemów. Niepokojący jest np. wzrost kosztów wytwarzania w niektórych przedsiębiorstwach m.in. w Katowickich Zakładach Naprawczych PW, PBW „Fabud”, Siemianowickiej Fabryce Śrub i Nitów. W zbyt małym tempie postępuje odnowa majątku trwałego, którego zużycie sięga w kilku przedsiębiorstwach 67 proc. Pewnemu pogorszeniu — jak wynika to z przyspieszonej GUS-owskiej sprawozdawczości — uległa jakość produkcji. Za mało dynamiczne są działania na rzecz postępu technicznego, a przecież jest to jeden z najważniejszych czynników poprawy efektywności. Jednym z ulubionych wyjątków w tym względzie jest Spółdzielnia Inwalidów im. Powstańców Śląskich, gdzie w ub. roku każda zainwestowana w racjonalizację złotówka przyniosła 15 zł korzyści.

Toteż — jak stwierdzono w referacie Egzekutywy KM PZPR, który wygłosił sekretarz Komitetu Miejskiego Ryszard Olek — najważniejszym frontem działania siemianowickiej organizacji partyjnej musi być „Pobudzanie aktywności społecznej — indywidualnej i grupowej, rozwój przedsiębiorczości, inicjatywy produkcyjnej a z drugiej strony przewidywanie bezwładu w postawach, przyzwyczajeniach, strukturach organizacyjnych”.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że to przede wszystkim ludzie decydują o tym w jakim stopniu zostaną wykorzystane możliwości uzdrowienia naszej gospodarki stworzone przez reformę. Teza ta przewijała się zresztą we wszystkich prawie wystąpieniach na plenum, w tym także członka KC PZPR — Jerzego Romanika i zastępcy kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Katowicach — Piotra Frausa.

Ze szczególnym zainteresowaniem zebranych spotkały się także wypowiedzi dyrektora huty „Jedność” — Kazimierza Sady, który bardzo konkretnie przedstawił jakimi sposobami zakład zmierza do poprawy efektywności oraz Mariana Chylińskiego — kierownika Oddz. Ciepłowni KWK „Siemianowice”, który mówił m.in. o możliwościach oszczędzania energii cieplnej.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył I sekretarz KM PZPR — Mieczysław Hoida, uczestniczyli kierownictwo miejskich władz społeczno-administracyjnych, przewodniczący bratnich stronnictw, aktyw gospodarczy miasta.

Plenum przyjęło także informację o pracy Egzekutywy KM w ostatnim okresie i zatwierdziło plan pracy komitetu miejskiego na II kwartał br.

(B.H.)

Ruch sprawdzony w konkretnym działaniu

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

okresie przedzjazdowym zebrania sprawozdawczo-wyborcze w poszczególnych ogniwach PRON-owskich stały się otwartym forum obywatelskiej dyskusji. Zawarto w niej wiele interesujących głosów i opinii, dotyczących zarówno spraw bezpośrednio związanych z ruchem PRON-owskim, jak też wiele innych istotnych dla społeczeństwa miasta i regionu problemów.

Okres przygotowawczy do Zjazdu Miejskiego sprzyjał zawiązywaniu się nowych ogniw organizacyjnych, które powstały zarówno w zakładach pracy, szkołach jak i przy komitetach osiedlowych samorządu mieszkańców naszego miasta. I w tym właśnie miejscu należy odnotować, że o ile w lutym 1985 roku w Chorzowie istniało 13 ogniw podstawowych, to obecnie ich liczba wzrosła do 25, a więc niemal się podwoiła. Warto też podkreślić, że aż 8 jednostek złożyło zbiorowy akces przynależności do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w okresie ostatnich trzech miesięcy poprzedzających Zjazd Miejski.

Wiele uwagi przewodniczący Rady Miejskiej Józef Bujok poświęcił szerokiemu zakresowi działalności ruchu. W okresie sprawozdawczym odbyło się 10 tematycznych posiedzeń plenarnych Rady, podczas których rozważano takie między innymi zagadnienia i problemy jak przygotowania do kampanii wyborczej do Sejmu, ochrona środowiska naturalnego, konieczność utrwalania pokoju światowego oraz przebieg realizacji wniosków przedwyborczych.

Jedną z istotnych miar sprawdzenia się skuteczności działania PRON w naszym mieście stanowi między innymi coraz częstsze zwracanie się obywateli w ramach przyjmowania skarg i wniosków przez poszczególne ognia ruchu. Wachlarz tych spraw i bolączek, jakie ludzie z zaufaniem przekazują PRON-owi, jest bardzo szeroki i obejmuje różne dziedziny ży-

cia codziennego. Liczba tego rodzaju interwencji, zgłaszanych bądź pisemnie bądź, też ustnie, sięga 275.

Józef Bujok przedstawił w swoim wystąpieniu rozmaite inicjatywy Rady Miejskiej PRON na rzecz miasta i jego społeczeństwa, które często podejmowane były przy współudziale aktywistów komitetów osiedlowych samorządu mieszkańców. W okresie sprawozdawczym kilku działaczy PRON, na wniosek Rady Miejskiej, uhonorowanych zostało zaszczytnym mianem Społecznika Roku. W ten sposób wyróżniono następujących obywateli — Paweł Faber, niezłomy już Bernard Polczyk, Władysław Strykowski oraz Alfons Kopyciak.

Po wystąpieniu prezydenta miasta Jacka Komorowskiego, który przedstawił zebranym przebieg realizacji programu wyborczego i postulatów ludności w czasie kampanii wyborczej do Sejmu, dokonując także krótkiego omówienia najważniejszych przyszłych zadań gospodarczych, rozpoczęła się szeroka dyskusja z udziałem 11 mówców. Poruszyli oni wiele interesujących zagadnień związanych ze sprawami organizacyjnymi, społecznymi, gospodarczymi, kulturalnymi, podkreślając między innymi, że dalszy rozwój i wiarygodność ruchu PRON-owskiego zasadzać się winny na zgodności słów z czynami. Dyskusję zamknął w dłuższym wystąpieniu członek Rady Krajowej, przewodniczący RW PRON dr Andrzej Pawliszewski.

W wyniku przeprowadzonych wyborów wyłoniono 81-osobowe Plenum Rady Miejskiej, w tym 18-osobowe Prezydium. Przewodniczącym został ponownie Józef Bujok, jego zastępcami Zygmunt Michalik i Jerzy Osiewicz, a sekretarzem RM pozostała nadal Jadwiga Pilareczyk. Podczas Zjazdu Miejskiego dokonano również wyboru 12 delegatów na Zjazd Wojewódzki oraz 2 delegatów na II Kongres PRON. Zostali nimi Zygmunt Michalik oraz Stanisław Stanisławski z Zakładów Azotowych im. Pawła Findera. K.B.

Więcej mieszkań w tegorocznym planie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

I kolejny kluczowy problem (nie tylko) Świętochłowic — to wspomniane już wyżej remonty, zarówno kapitalne jak i bieżące. Na kapitalne przeznaczy się w tym roku ogółem 449 milionów złotych, z czego absolutną większość pochłonie gospodarka mieszkaniowa. Kwotę około 140 milionów złotych przewiduje się wydać na kapitalne remonty w zakresie gospodarki komunalnej, oświaty i wychowania, zdrowia oraz kultury i sztuki. Poważną kwotę — bo ponad 556 milionów złotych — planuje się przeznaczyć na remonty bieżące, przy czym i tu oczywiście dominuje budownictwo mieszkaniowe.

Za priorytetowe zadania, jakie należy nadal podejmować i realizować, sesja MRN w Świętochłowicach uznała pilną potrzebę poprawy obsługi mieszkańców i warunków życia w mieście. Cele te będzie można osiągnąć poprzez: ● zwiększenie dostępności usług i towarów drogą rozwoju sieci handlowo-usługowej i polepszenia zaopatrzenia, ● zwiększenie ilości obiektów opieki nad dziećmi ● konsekwentne likwidowanie w nowych osiedlach założeń w sieci urządzeń towarzyszących ● zwiększenie wartości usług komunalnych rzutujących na estetykę i stan sanitarny miasta oraz ● zwiększenie stopnia wykorzystania istniejącej bazy usług socjalno-bytowych.

Podczas sesji MRN w Świętochłowicach radnych zapoznano również z konkretnymi Miejskiego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986—1990. Stanowić on będzie podstawę kierowania rozwojem miasta na najbliższe lata. Przedstawiony został także plan finansowania zadań na lata 1988—1990. Do niektórych szczegółów zawartych w tych dokumentach powrócimy jeszcze na łamach naszego tygodnika. (kb)

Rozpoczęto rekultywację

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

rony powierzchni jest uzasadniona i powinna być kontynuowana”.

Postanowiono więc wprowadzić w tym przedsiębiorstwie zastrzyżony reżim pracy urządzeń odpylających. Ale mimo że zastosowano metodę wyselekcjonowania wsadów o obniżonej zawartości części palnych, „Hallex” nie potwierdza zapowiadanej wcześniej zmiany emisji do 40 procent. Pociągające jest natomiast to, że prace nad budową nowej płuczki dla Zakładu Przetworczego przygotowującego surowiec dla Zakładu Kruszyw Lekkich postępuje dość szybko.

Opracowany został również plan zwiększenia ilości ciepła napływającego do Siemianowic. Gdy za parę lat miasto otrzyma więcej ciepła z dużych elektrociepłowni, będzie można pomyśleć o zlikwidowaniu lokalnych kotłowni. Jest ich obecnie w Siemianowicach 76 i w wielu z nich pracują prze-

starzałe już, uciążliwe dla środowiska urządzenia. Na razie jednak ze względu na ciągły deficyt ciepła wszystkie małe kotłownie muszą funkcjonować.

Poszytym przykładem działań na rzecz ochrony środowiska wydaje się być współpraca Siemianowic z elektrociepłownią „Katowice”. W marcu ubiegłego roku „Energopomiar” — Gliwice wykonał pomiary sprawności elektrofiltrów katowickiej EC. We wszystkich przypadkach, nawet przy maksymalnym obciążeniu sięgała ona średnio 98 procent. Także eksploatacja wysypiska należącego do elektrociepłowni Katowice nie budzi zastrzeżeń. Popioły odprowadzane na składowisko są wcześniej zraszane a następnie utwardzane przez sypchacz. Wysypisko to czynne jest od 2 lat i zapełnia się jak na razie bardzo wolno, głównie dlatego, że część popiołów wychwyconych w elektrofiltrach wykorzystywana jest jako materiał do wypełnienia wyrobisk kopalnianych. (ek)

Kurs sióstr PCK

Placówka terenowa PCK w Siemianowicach organizuje w terminie od 1 kwietnia do 30 maja br. kurs sióstr pogotowia PCK opieki nad chorem w domu. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych. Program kursu przewiduje: opiekę nad chorem w domu, udzielanie pierwszej pomocy przedlekarskiej, higienę, anatomię i fizjologię oraz organizację ochrony zdrowia. W kursie mogą uczestniczyć kobiety, które ukończyły 18 rok życia, posiadają wykształcenie minimum podstawowe oraz dobry stan zdrowia. Do podania o przyjęcie na kurs należy dołączyć: własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej oraz dwie fotografie. Kurs jest bezpłatny, a jego ukończenie uprawnia do podjęcia zatrudnienia w Polskim Czerwonym Krzyżu na stanowisku siostry PCK.

Zapisy przyjmuje i informację udziela placówka terenowa PCK w Siemianowicach przy ul. Sienkiewicza 6. Termin składania dokumentów upływa 30 marca br.

J.B.



Hutnicy zadawali swemu gościowi liczne pytania.

Foto: Bożena Trzop

O pokojową przyszłość świata

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

torz, przewodniczący MRN Roman Janas i wiceprezydent miasta oraz wiceprzewodniczący RM PRON Zygmunt Michalik.

Spotkanie z chorzowskimi hutnikami było także okazją do rozmowy i wymiany poglądów. Po powitaniu gości przez przewodniczącego zakładowego ognia PRON Józefa Webera, dyrektor naczelny huty „Kościszko” Zbigniew Śmietanko przedstawił krótko historię zakładu, jego sytuację ekonomiczną i najbliższe plany produkcyjne. Natomiast sekretarz KZ PZPR Tadeusz Prager zapoznał obecnych z działalnością organizacji społeczno-politycznych huty.

Konsul generalny ZSRR w swoim wystąpieniu mówił nie tylko o problemach związanych

z walką o pokój i powszechne rozbrojenie, lecz także o zmianach zachodzących po XXVII Zjeździe KPZR w polityce wewnętrznej Związku Radzieckiego, w gospodarce, ekonomice oraz w sferze społeczno-politycznej. Podczas spotkania wywiązała się dyskusja. Przedstawiciele załogi huty „Kościszko” zadawali pytania dotyczące przede wszystkim obecnej sytuacji międzynarodowej. Interesowali się m. in. rozwojem rozmów rozbrojeniowych, a także projektem ustanowienia międzynarodowego prawa określającego uprawnienia poszczególnych państw do prowadzenia działalności w Kosmosie. Konsul generalny Piotr D. Sardaczuk zapewnił, że Związek Radziecki będzie kontynuował dotychczasową politykę i walczył o pokojową przyszłość świata. (ek)

ORMO

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

lutego w Zakładowym Domu Kultury „Azotów”, natomiast w Siemianowicach (salka KM PZPR) oraz w Świętochłowicach (ZDK „Zgody”) podobne akademie miejskie odbędą się w nadchodzący czwartek, 26 lutego br. (kb)

Z myślą o dzieciach niepełnosprawnych

Przy siemianowickim Towarzystwie Przyjaciół Dzieci działa Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Trojki. Począwszy od 17 lutego br. w każdy wtorek od godz. 17 do 19 w siedzibie zarządu koła przy ul. Grunwaldzkiej 3 D członkowie zarządu będą pełnić dyżury, w trakcie których będą m.in. przyjmowane zapisy dzieci niepełnosprawnych do koła. J.B.

Apel do mieszkańców Chorzowa

O b y w a t e l e !

Czystość i porządek naszego miasta świadczy o Waszej gospodarskiej i obywatelskiej postawie.

Apeluję więc do wszystkich właścicieli, administratorów i dozorców budynków mieszkalnych, dyrekcji przedsiębiorstw, zakładów, instytucji, szkół i obiektów służby zdrowia o uprzątnięcie nagromadzonych śmieci i innych nieczystości na podwórzach, chodnikach i w najbliższym otoczeniu budynków. Wszystkich mieszkańców miasta proszę o włączenie się do prac porządkowych i szczególną dbałość o czystość i porządek wokół swojego miejsca zamieszkania.

Prezydent miasta Chorzowa
inż. JACEK KOMOROWSKI

O kres największego rozkwitu i rozbudowy Śląska związany jest z rozwojem przemysłu i rozpoczyna się w wieku XIX. Nie ma więc w tym regionie prawie w ogóle obiektów architektonicznych pamiętających bardzo odległe epoki — rycerskich zamków obronnych, magnackich pałaców itp. Nie oznacza to jednak, że nie ma tu zabytków. Jest ich nawet bardzo dużo. Gdy w latach 70. postanowiono zaliczyć do grupy obiektów podlegających ochronie także te, pochodzące z I połowy XX wieku, lista śląskich zabytków znacznie się powiększyła. Według aktualnego, rozszerzonego spisu Konserwatora Wojewódzkiego w Katowicach, w Chorzowie znajduje się aż 760 obiektów zabytkowych, w Siemianowicach 494, a w Świętochłowicach 192.

W odrębnym rejestrze umieszczone są charakterystyczne przede wszystkim dla Śląska tzw. zabytki techniki, czyli stare szyby kopalniane hale hutnicze, maszyny i narzędzia. Spis ten jest ciągle uzupełniany, bo przecież wiele z tych dawnych urządzeń jeszcze pracuje. A tam, gdzie stare bezpośrednio styka się z nowym trudno oddzielić to, co już tylko zabytkowe — mające wartość historyczną, muzealną i kulturową od tego co wciąż jeszcze przynosi wymierne, produkcyjne korzyści. Mysłano kiedyś o utworzeniu na Śląsku Muzeum Techniki, w którym można by zgromadzić te najcenniejsze maszyny, narzędzia itp. a tym samym odtworzyć historię

społecznych, urbanistycznych-zabytkowych, ulicach, a nawet dzielnicach miast. Do nich zaliczyć można ciąg zabudowy ul. Armii Czerwonej w Świętochłowicach, a także Chorzów Stary, szczególnie rejon placu św. Jana stanowiący unikatowy układ urbanistyczny wywodzący się na prawdomównie z trzynastowiecznej wioski typu owalnicowego. Mimo zachodzących przez całe wieki zmian, przekształceń się tego terenu z rolniczego w przemysłowy, przetrwał on do dzisiaj z niewielkimi zaletami modyfikacjami. Obecnie jest to jeden z najlepiej zachowanych w GOP-le układów urbanistycznych wsi śląskiej.

Inny przykład to Chorzów II, który ukształtował się już jako dzielnica robotnicza związana z powstaniem huty „Kościsko” oraz znajdującymi się na ówczesnych o-

ne, przegnięte już stropy. Aby doprowadzić je do dobrego stanu należałoby właściwie pozostawić tylko ściany konstrukcyjne, a całą resztę wybudować od nowa. Prowadzenie prac zgodnie z wytycznymi konserwatora, konieczność stosowania odpowiednich materiałów, założenia nietypowych okien, drzwi itp. powodują, że utrzymanie zabytkowego domu wymaga ogromnych nakładów finansowych. Sytuacja jest więc taka, że zabytki rozlatują się, a zburzyć ich nie można, bo chroni je przed tym tabliczka. Dla mieszkających w niektórych z tych budynków ludzi są to tylko stare rudery, z których jak najszybciej chcieliby się wyprowadzić. I trudno się im dziwić, bo wiele z tych domów nie nadaje się już do zamieszkania, a nawet do wyremontowania. Zabytkowych obiektów zbyt łatwo nie można przeznaczać do wyburzenia. Ale z drugiej strony, trzeba się chyba zastanowić nad tym, czy wszystkie z nich warto jeszcze chronić? To, że jakiś budynek zaliczony został do zabytkowych wcale nie oznacza, że po wiek wieków ma stać w nienaruszonej postaci. Materiały budowla-

By świętochłowiczanom żyło się lepiej

Na kilka dni przed Miejskim Zjazdem Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Świętochłowicach odbyło się w ramach kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Zakładowym Domu Kultury ZUT „Zgoda” otwarte zebranie obywatelskie. Uczestniczyli w nim posłowie na Sejm PRL: Franciszek Buszka, Gerard Gabrys i Antoni Twardoch oraz radni Wojewódzkiej Rady Narodowej. Władze miasta reprezentowali m. in.: prezydent Mirosław Marczak i przewodniczący MRN Adam Szczotka. Obecni byli również sygnatariusze PRON-u w Świętochłowicach — przedstawiciele KM PZPR, MK SD, działacze ZSMP, ZHP, LKP i PCK oraz przedstawiciele zakładów pracy.

Spotkaniu przewodniczył wiceprzewodniczący RM PRON — Józef Knechtel.

W pierwszej części spotkania przewodniczący MRN Adam Szczotka zdał sprawozdanie z realizacji Miejskiego Programu Wyborczego PRON na lata 1984-88. Najważniejsze miejsce zajmowała w nim gospodarka mieszkaniowa. Przewidywano, że w ciągu pięciu lat zostanie oddanych do użytku 1870 mieszkań, głównie na osiedlach: Skałka i Lesna. Jak się okazuje do tej pory plan wykonano w ok. 40 proc.; w mieście przybyło bowiem 822 mieszkań. Istotnym problemem w zakresie gospodarki mieszkaniowej są też reinyty. I tak przewidywano przeprowadzenie remontów kapitałnych w 199 budynkach — dotychczas zostały one przeprowadzone w 111.

Najważniejsze postulaty planu pięcioletniego dotyczyły m.in. rozbudowy sieci placówek handlowo-usługowych oraz poprawy funkcjonowania służby zdrowia. W tym zakresie oddano do użytku pawilon handlowo-usługowy na osiedlu Skałka, Na Wzgórzu i przy ulicy Stalingradzkiej. Ponadto na terenie miasta istnieje 9 sklepów wzorcowych. Poprawiła się też sytuacja w służbie zdrowia — w lecznictwie otwartym nastąpił znaczny wzrost ilości lekarzy (z 117 na 130) i pielęgniarek (z 300 na 400). Uruchomiono ponadto punkt krwiodawstwa i są obecnie czynione starania o otwarcie drugiego. Ponadto na os. Na Wzgórzu trwa budowa Ośrodka Zdrowia, a mieszkańcy Lipin otrzymają wkrótce przychodnię lekarską.

Dla osób starszych i samotnych zostanie otwarty 1 maja br. Dom Dziennego Pobytu.

Program wyborczy został także częściowo wykonany m.in. w zakresie: prac budowlanych i remontowych w szkołach i przedszkolach (na przewidywanych 8 remontów szkół zakończono 4, wyremontowano 2 przedszkola), prac remontowych sieci wodociągowej, uruchomienia automatów telefonicznych. Jest jednak kilka postulatów, które z pewnością nie zostaną wdrożone w życie, jak np. dotyczący budowy nowej poczty.

Prezydent miasta Mirosław Marczak omówił realizację postulatów zgłoszonych przez mieszkańców miasta w czasie kampanii wyborczej do Sejmu, MRN i samorządów osiedlowych. W sumie zgłoszono 154 wnioski, z czego 152 przyjęto do realizacji. Niektóre z nich skierowano do władz wojewódzkich i centralnych.

Drugą część spotkania wypełniła dyskusja. Postulowano w niej m.in. otwarcie w Świętochłowicach sklepu ze zdrową żywnością, ogłoszenie lokalnej zbiórki surowców wtórnych, przyspieszenie działań zmierzających do zlikwidowania tzw. taksy klimatycznej, jaką muszą opłacać mieszkańcy Śląska przebywający w miejscowościach wypoczynkowych. Poruszony został także problem wyjazdów śródrocznych dzieci. Odtąd ze względów finansowych wyjazdów tych zaniechano. Wysunięto propozycję, aby zakłady pracy przysyłały z pomocą. Sporo uwag krytycznych padło pod adresem komunikacji miejskiej. Podczas, gdy jej niewłaściwe funkcjonowanie tłumaczy się m.in. kłopotami z taborami, zła nawierzchnią, brakami kadrowymi (pensja motorniczego niewiele przekracza 20 tys. zł) itd., nie wiadomo jak wyjaśnić fakt, że często tramwaje jeżdżą stadami.

W trakcie zebrania zgłoszono także trochę uwag o charakterze ogólniejszym. Domagano się zwiększenia nakładów książek popularno-naukowych o tematyce medycznej oraz zwiększenia ilości programów telewizyjnych, w których prezentowano by tradycyjny model rodziny.

Wnioski, jakie zostaną wyciągnięte z efektów realizacji planu wyborczego oraz postulatów społeczeństwa będą bardzo pomocne w ustalaniu wytycznych działalności nowo wybranej MR PRON w Świętochłowicach. J.B.

Zabytek czy rudera?

rozwoju przemysłu w naszym regionie. Projekt ten nie został całkowicie zapomniany, ale perspektywa jego realizacji jest co najmniej odległa. W czasach, w których do rozwiązania jest tyle ważnych społecznie problemów — ochrona środowiska, brak nowych mieszkań, nie najlepsze zaopatrzenie rynku mniej istotne wydają się zabytki. Na razie więc prowadzone są przede wszystkim ich spisy i rejestry, a na dawnych kamienicach przybija się tabliczki informujące o tym, że dom podlega szczególnej ochronie konserwatorskiej.

Tych tabliczek jest w Chorzowie, Siemianowicach i Świętochłowicach sporo. Zachowane tu obiekty zabytkowe pochodzą najczęściej z przełomu XIX i XX wieku, a wybudowane zostały głównie w takich stylach jak: historyzm, eklektyzm i secesja. Większość z nich to III i IV klasa. Kilka, może kilkanaście zaliczono do klasy II np. secesyjne kamienice nr 15 i 30 przy ul. Dąbrowskiego, czy nr 62 przy ul. Dzierżyńskiego w Chorzowie. Dość dużą wartość historyczną i kulturową mają również: chorzowski Kościół Ewangelicki z 1840-44 r., zespół pałacowy w Siemianowicach z 1832 r., Ewangelicki Kościół św. Piotra i Pawła w Świętochłowicach. Ciekawy jest również drewniany kościółek św. Wawrzyńca w Chorzowie, zrekonstruowany w latach 30. XX wieku.

Na Śląsku niełatwo jednak wydzielić pojedyncze obiekty zabytkowe i właściwie trzeba mówić o ze-

brzeżach miasta szczytami górniczymi. Świadcza o tym chociażby nazwy ulic — Pułderska, od budlarzy, czyli robotników pracujących przy dawnych piecach do wytopu surowców, czy Marińska od szczytu „Maria”. Interesujące dla historyków są również zachowane do dziś zespoły starych szpitali np. przy ul. Strzelców Bytomskich i Zjednoczenia w Chorzowie. Mniej ciekawe są one natomiast dla pacjentów i pracujących tam lekarzy. Podobnie zresztą jak stare, chylące się budynki np. Chorzowa III czy Chropaczowa dla mieszkańców w nich ludzi. Większość naszych zabytków znajduje się bowiem w katastrofalnym wręcz stanie technicznym. Zgodnie z ustawą „O ochronie dóbr kultury” każdy użytkownik zabytkowego obiektu zobowiązany jest do jego zabezpieczenia. Jest to jednak tylko zapis prawny i nie więcej. W praktyce nie ma bowiem żadnej możliwości zmuszenia właściciela zabytkowej kamienicy do jej wyremontowania. Nakazy administracyjne — opóźnienia, mandaty i kary nie skutkują. A jeśli nawet sprawa trafi na drogę sądową (co zresztą zdarza się niezwykle rzadko), to często zostaje umorzona ze względu na „nikłą szkodliwość społeczną czynu”.

Właściciele i administratorzy zabytków bronią się więc jak mogą przed ich remontowaniem, bo jest to po prostu nieopłacalne. Zresztą, jeśli chodzi o remonty, wszystkie stare budynki traktowane są właściwie jednakowo, obojętne czy mają tabliczkę informującą o ochronie konserwatorskiej, czy też nie. Najpoważniejszą przeszkodą jest brak pieniędzy. W większości przypadków zabytkowe kamienice nie posiadają izolacji przeciwwilgociowej, podstawowego wyposażenia sanitarnego, mają drewnia-

ne też mają określoną wytrzymałość i jeśli rozleca się ściany konstrukcyjne, nie ma co marzyć o ratowaniu obiektu. Na jego miejscu można jednak wybudować nowy, charakterem przypominający dawny, współgrający z otaczającą go zabudową. Dotyczy to przede wszystkim układów urbanistycznych, ulic i dzielnic właściwych tylko dla Śląska.

To, o co koniecznie należy zadbać i zachować dla przyszłych pokoleń to ciągły budynek tworzący klimat śląskich osiedli, ich specyficzny kształt. Jest w Chorzowie, Świętochłowicach i Siemianowicach oare takich miejsc, gdzie nie powinny wśród domów z czerwonej cegły wyrastać bloki z betonu i wielkiej płyty. Ale są też takie stare budynki i ulice, które straciły już właściwie swój charakter. Jednym z przykładów są niskie, murowane domki znajdujące się przy ul. Rogowskiego w Chorzowie. Są one pozostałością odległych wiejskich czasów tej dzielnicy. Wokół nich znajdują się kamienice związane z okresem późniejszym — przemysłowym rozwojem miasta. Małe domki nie mają już żadnego związku z otaczającą je zabudową, nie stanowią też ogromnej wartości historycznej i kulturowej. A na dodatek ich stan techniczny jest tak fatalny, że właściwie się rozpływają. Czy warto więc je chronić? Podobnych przykładów jest sporo. Ale wśród setek różnych obiektów o mniejszej lub większej wartości gubia się i niszczą także te, wymagające szczególnej ochrony. Może więc z dłuższego spisu śląskich zabytków wybrać najcenniejsze i chronić je naprawdę, nie tylko przez przybicie tabliczki i zarejestrowanie pod kolejnym numerem ewidencyjnym?

ELŻBIETA KAZIBUT

Ciekawa inicjatywa »KLONU« i TPS w Siemianowicach

nowice Śląskie — Przewodnik po mieście dla osób niepełnosprawnych”.

W tej oryginalnej i zapewne rzadko spotykanej w naszym kraju publikacji zawarte mają być podstawowe wiadomości o mieście, jego dziejach historycznych i współczesnej topografii. Jednakże najistotniejszą i najważniejszą część stanowić będzie szczegółowy wykaz adresów różnych urzędów i instytucji, obiektów służby zdrowia, związków, klubów kulturalno-oświatowych, sklepów i zakładów usługowych rozmaitych branż, placówek gastro-nomicznych itp. Ponieważ

przewodnik adresowany jest do osób niepełnosprawnych, przy każdym z wyżej wymienionych adresów będą dodatkowe dane informujące na przykład o ilości schodów, ich szerokości, czy mają poręcze, o szerokości drzwi wejściowych. Poszczególne tego ro-

dzaju informacje planuje się uzupełnić odpowiednimi, łatwymi do czytania znakami graficznymi.

Materiał do przewodnika jest już w zasadzie skompletowany, a Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic posiada na ten cel pewne fundusze. W toku załatwiania są również sprawy formalne i techniczne. Życzymy inicjatorom takiej publikacji, która z pewnością zainteresuje również zdrowych obywateli Siemianowic i okolicznych miast, rychłego sfinalizowania i zrealizowania ciekawego i pożytecznego zamysłu. (kb)

Gdy z kranu płynie zielona woda

O braku wody na Śląsku mówi się już od dawna i sprawy te są właściwie powszechnie znane. Wiadomo, że dopóki nie zostanie oddany do użytku zbiornik w Dziekowicach kłopoty się nie skończą. Właściwe gospodarowanie wodą jest bardzo ważne, bowiem jej deficyt w całym GOP-ie sięga obecnie około ćwierć miliona metrów sześciennych na dobę. Ale mieszkańcy naszego regionu narzekają nie tylko na brak wody, lecz także (a może przede wszystkim) na jej złą jakość. Woda ma często nieprzyjemny zapach, jest mętna, a nieraz posiada dziwną np. brunatną lub zielonkawą barwę. Co jest przyczyną tych zanieczyszczeń i czy mogą one być szkodliwe dla zdrowia?

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 31.V. 1977 r. woda pitna nie powinna mieć wyczuwalnego zapachu i jakiegokolwiek zabarwienia. Nie może też być mętna i przesycona ponad ustalone normy substancjami zarówno chemicznymi jak i organicznymi. Taka woda to ideal i tej dostarczanej do naszych mieszkań na pewno do niego daleko. Do zapachu chloru zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Nie da się tego uniknąć, bowiem woda musi być chlorowana po to, aby utrzymać odpowiedni stan bakteriologiczny. Specjaliści z Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, z Sekcji Higieny Wody i Gleby zajmującej się m.in. badaniem wody pitnej twierdzą, że na jej jakość wpływają głównie wtórne zanieczyszczenia związane z eksploata-

cją sieci wodociągowej.

Najlepsza woda jest wtedy, gdy pobiera się ją z ujęć głębinowych. Tak jak na zachodnich obrzeżach GOP-u, Chorzów, Siemianowice i Świętochłowice mają wodę średniej jakości. Jej główne wady to zła barwa, mętność i spora zawartość żelaza. Woda do naszych miast dostarczana jest ze zbiorników otwartych, głównie z Goczałkowic i częściowo z Kozłowej Góry. Lokalne ujęcie wody jest tylko jedno — w szybie Bańgów należącym do kopalni „Siemianowice”. Dostawę wody z tego szybu ładują nieco jej deficyt, ale co do jakości...

Woda z Bańgowa jest twarda i znajdują się w niej duże ilości żelaza oraz manganu. Związki te są częściowo usuwane w stacji uzdatniania, ale i tak woda ta musi być mieszana z dostarczaną z Goczałkowic. Mimo to spore jej ilości dostają się w rejon siemianowickiego Szpitala nr 2, gdzie istnieje przecież oddział sztucznej nerki. Woda jest więc dodatkowo oczyszczana i dostosowywana do potrzeb lecznictwa z czym związane są spore trudności techniczne. Już 2 lata temu postanowiono przebudować miejską sieć wodociagową tak, aby do Szpitala nr 2 trafiała woda pochodząca tylko ze zbiornika w Goczałkowicach. Podobno prace te mają być wykonane do czerwca br.

Woda potrzebna do analiz pobierana jest z ujęć powierzchniowych, głębinowych, a także z miejskich sieci wodociagowych. Ze względów zdrowotnych najbardziej niebezpieczne są ewentualne zanie-

czyszczenia bakteryjne, a tych dzięki chlorowaniu nie ma. Zdarzają się natomiast zanieczyszczenia innego typu. Np. przyczyną zniechęcenia wody i większej zawartości w niej żelaza może być przestarzała, częściowo skorodowana sieć wodociągowa. Występujące w niej spore wahania ciśnienia powodują łatwiejsze gromadzenie się osadów. W Chorzowie II notuje się spore zapieśnienie wody. Związane jest to z położeniem tej dzielnicy w swojej niecce. Aby usunąć z sieci nadmiar nagromadzonego piasku trzeba ją przepłukiwać. Robi się to jednak dość rzadko ze względu na deficyt wody, a zimą jest to wręcz niemożliwe.

Na jakość dostarczanej do mieszkań wody mają także wpływ awarie wodociągowe, ciepłownicze itp. Taki przypadek zdarzył się niedawno na osiedlu Pnioki w Chorzowie. Przez kilka dni z kranów płynęła zielona woda. Okazało się, że przyczyną zanieczyszczenia była lokalna awaria wymienników ciepła. Zdarza się bowiem, że przez skorodowane wymienniki woda używana do ogrzewania mieszkań (a jest ona specjalnie barwiona, aby można było szybko wykryć przyczynę awarii) miesza się z tą przeznaczoną do spożycia. Dodawane do wody płynącej w sieci CO związki antykorozyjne mogą mieć negatywny wpływ na zdrowie. Dlatego też każdy przypadek zielonkawego zabarwienia wody należy natychmiast zgłaszać w Sanepidzie lub w odpowiedniej administracji. (ek)

ROZMAITOSTY



KULTURALNE

ESPERANTO ZYSKUJE
ZWOLENNIKÓW

Esperanto — język międzynarodowy, którego twórcą był warszawski lekarz, a z zamiłowania poliglota — dr Ludwik Zamenhof — istnieje już 100 lat. Jubileusz ten przypada w roku bieżącym. Z tej okazji odbywają się liczne kongresy, konferencje, imprezy kulturalne i turystyczne, które powodują znaczny wzrost zainteresowania tym językiem. Jego podstawy można opanować w ciągu 4-6 miesięcy a najwygodniejszą formą są kursy korespondencyjne, które umożliwiają naukę w dowolnym czasie, ponadto uczeń sam sobie reguluje pracę. Na kurs można zapisać się w każdej chwili, a niezbędnych informacji udziela bezpłatnie i udostępni skróty gramatyki esperanto Polskiej Związku Esperantystów przy Centrum Oświatowo-Wydawniczym w Warszawie przy ul. Jasnej 6. Osoby, które pragną uzyskać informacje proszone są o zgłaszanie pytań pod tym adresem na kartkach pocztowych.

JOANNA BARTEL
W „KOCYNDRZE”

Dzisiaj, tj. we wtorek, 24 lutego o godz. 20.30 w Regionalnym Ośrodku Studenckim „Kocynדר” w Chorzowie wystąpi znana artystka estradowa rodem ze Świętochłowia — Joanna Bartel. Będzie ona gościem kabaretu „Długi”. W programie przewidziano również występ sympatycznego zespołu „Różowe świnki”. Natomiast w piątek — 27 lutego o godz. 19.00 rozpocznie się w klubie karnawałowy bal przebierańców.

„POPLOCH WŚRÓD
DZIEWCZĄT”

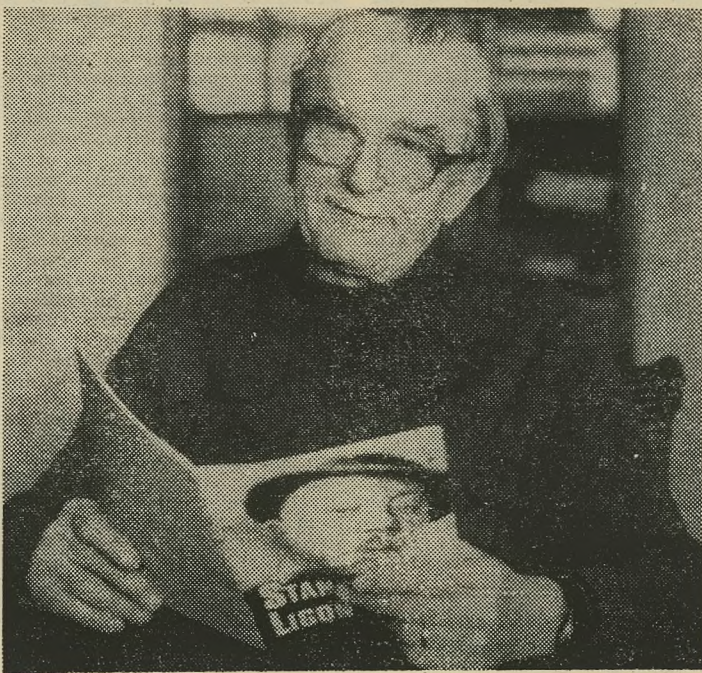
To tytuł operetki, której premiera odbędzie się 24 lutego o godz. 18.00 w Teatrze Miejskim w Chorzowie. Twórcą operetki jest Jurij Miliutin — radziecki kompozytor żyjący w latach 1903—1968, znany także jako autor muzyki do popularnych piosenek i filmów. „Poploch wśród dziewcząt” zobaczymy w interpretacji artystów Państwowej Operetki w Gliwicach. J. B.

Stary, liczący sobie już 112 lat dom przy ulicy Kędzierzyńskiej 6 w Chorzowie, odcina się korzystnie od sąsiednich posesji. Również klatka schodowa prezentuje się schludnie i kwitnie tu nawet troskliwie pielęgnowana palma. W tej to właśnie kamieniczce urodził się w październiku 1905 roku Karol Ligoń, ostatni potomek w prostej linii znanego i szanowanego na Śląsku rodu Ligońów. Pan Karol jest wdowcem od kilku lat, lecz mimo podeszłego przecież wieku doskonale sobie radzi z prowadzeniem gospodarstwa domowego, sprzątaniem, robieniem zakupów i gotowaniem posiłków. Zachował też znakomitą kondycję psychiczną, posiada spore poczucie humoru, wciąż się uśmiecha. Po prostu jest do życia nastawiony na „tak”.

Milo zatem i swobodnie rozmawia się z takim człowiekiem, który sypie jak z rękawa rozmaitymi faktami i datami z przeszłości zarówno własnej, jak i swojej rozległej rodziny. W pewnym momencie rozmowa zeszła na program telewizyjny. Stwierdził, że regularnie ogląda dziennik wieczorny i filmy, zwłaszcza seriale. Zapytałem go więc, czy widziałby możliwość zrealizowania odcinkowej sagi historycznej o swojej rodzinie. Pan Karol na chwilę się zadumał, po czym odparł szczerze:

„To byłby trudny do napisania scenariusz”. Komentując krótko taką swoją opinię wyjaśnił, że dzieje rodu są mocno skomplikowane, jego początki sięgają XVII wieku, a drzewo genealogiczne jak rzadko które, jest mocno rozgałęzione. Na użytek dziennikarza pan Karol był uprzejmy sporządzić tylko fragment tej „drabinki” rodzinnej, na którym i tak już figuruje kilkunastu potomków Ligońów.

Protoplastą rodu był Tomasz Ligoń (brak daty urodzin i śmierci), który żył w Koszęcinie i był prawdopodobnie rolnikiem. Jego syn Józef urodził się w styczniu 1744 roku, którego z kolei syn — również Józef — pracował w Koszęcinie jako ko-



Inżynier Karol Ligoń chętnie powraca do wspomnień o swoich znanych przodkach i krewnych.

Foto: Bożena Trzop

Ostatni z rodu Ligońów

wał. Ostatni z koszęcińskich Ligońów, Franciszek (1792—1872), pracował jako kowal u ówczesnego księcia Hohenlohe. To był pradziadek mojego dzisiejszego rozmówcy. Po nim, tak by rzecz można, rozpoczęła się w tej rodzinie era chorzowska.

Pierwszy przyjechał do naszego miasta Antoni Ligoń, dziadek pana Karola. Był z zawodu również kowalem i znalazł zatrudnienie w Królewskiej Hucie, gdzie pracował przy piecach pudlarskich. Z biegiem lat został nawet mistrzem pudlarskim, a za bardzo dobrą pracę otrzymał od huty parcelę przy ulicy Krzyżowej, gdzie wybudował sobie dom i zamieszkał z rodziną. Do tegoż domu przyjął później

swego nieco młodszego i artystycznie utalentowanego brata Juliusza.

— Mój ojciec Robert — wspomina pan Karol — również się zakorzenił w Chorzowie i także podjął pracę w Królewskiej Hucie przy maszynach parowych, napędzających walcownię. Pamiętam te maszyny, bo często chodziłem do taty z obiadami. Wtedy szychta trwała 12 godzin, od 6 rano do 18, z małą przerwą na posiłek. Był tej hucie wierny przez 47 lat. Zmarł w roku 1934, kiedy to i ja już też związałem swoje życie z tą samą hutą, gdzie pierwsze kroki stawiałem jako uczeń-elektryk. W latach 20-tych naszego wieku ukończyłem technikum, a po wojnie zapisałem się na studia i zdobyłem tytuł inżyniera-elektryka. Na emeryturę odszedłem w roku 1971, to znaczy z

50-letnim stażem w jednym i tym samym zakładzie.

Ze swojego „kościuszkowskiego” okresu inżynier Karol Ligoń przechowuje do dziś rozmaite dokumenty i pisma pochwalne, podpisane przez ówczesnego dyrektora huty, a obecnie wicepremiera rządu, Zbigniewa Szalajdę. Tu trzeba wspomnieć, że aczkolwiek nie poczuł w sobie talentów literackich, jakimi wykazywał się Stanisław Ligoń (zmarły w 1954 roku), czy wcześniej jeszcze też ojciec Stanisława — poeta Jan Ligoń (1850—1917), to jednak często chwycił za pióro. Pasjonowały go problemy techniczne. Już ponad 30 lat temu zamieszczał inżynier Karol Ligoń w gazecie zakładowej „Kościuszkowiec” artykuły, jak na przykład „O racjonalnej gospodarce energią elektryczną”. Pokazał mi również szereg innych publikacji, jakie ukazywały się w czasopiśmie „Energetyka Przemysłowa” i „Wiadomości Elektrotechniczne”.

Ligońowie, ród o bogatych i chlubnych tradycjach patriotycznych i artystycznych. Imieniem jego członków nazwano ulice w Katowicach, Chorzowie, Koszęcinie, czy też rozgłosił Polskiego Radia w Katowicach, z którą przez długie lata związany był Stanisław Ligoń, niezrównany humorysta i kpiarz, popularny „Karlik”.

Kiedy zegnaliśmy się z prześlawnym gospodarzem przy ulicy Kędzierzyńskiej 6, poprosiliśmy go, żeby ad hoc, opowiedział nam jakiś dowcip z teki swego kuzyna Stanisława. Nie namyślając się wiele i serdecznie się przy tym śmiejąc, przekazał nam „kawał”, jaki zapamiętał:

„Wiejską drogą idą sobie tata i jego mały synek. W pewnej chwili mijają ich furmanka ciągniona przez parę osłów. Synek pyta wtedy tatę — to osły też się żenią? Synek — odpowiada tata — tylko osły...”

K1.B.

I znowu kręci się karuzela konkursu Miss Polonia. W niedzielę, 15 lutego w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze wyłoniono Miss Górnego Śląska i Zagłębia. O diadem i szarfę miss ubiegało się 16 dziewcząt, które okazały się najlepsze podczas dotychczasowych wstępnych eliminacji. W tej liczbie znalazły się i dwie dziewczyny z naszych miast — 18-letnia świętochłowiczanka, uczennica czwartej klasy Technikum Górniczego z Chorzowa Mi-

Na estradzie kolejni wykonawcy — Beata Malczewska z Krakowa oraz Tomasz Piotrowski z Gdańska parodiujący Elvira Presleya. Dziewczyny pokazują się po raz drugi — tym razem w jednoczesnych kostiumach kąpielowych.

W przerwie koncertu — wyborów w hali odbyła się aukcja strojów prezentowanych wcześniej przez modelki na scenie. Chętnych było sporo, ale początkowo nikt się nie kwapił do kupowania. Chociaż ceny były, na początek, zanizkie, mniej więcej o połowę. Oto przykład: 3,3 tys. zł za kombinazon, 2,5 tys. zł za

— Koleżanka mnie namówiła żeby spróbować — stwierdziła J. Wycislik. — Dzisiaj występuję w nieco innej roli — nie jako fotografująca, lecz fotografowana.

W trakcie, gdy na estradzie bisuje Beata Kozidrak z „supergrupa” (jak to było zapowiedziane) „Bajm” trwają obrady jury; trwa również obliczanie głosów publiczności. I oto spośród kłębów białego dymu wytwarzanego ze sztucznego lodu wyłania się ta Pierwsza, ta



Dwie minuty dla fotoreporterów! Rodzinne zdjęcie czołówki konkursu „Miss Górnego Śląska i Zagłębia”. „Nasza” niestety w tyle.



Od lewej z niewidocznym nr 1 (nomen-omen) Barbara Tabaszewska „Miss Górnego Śląska i Zagłębia”, z nr 2 świętochłowiczanka Miranda Janic „wicemiss komputera” oraz z nr. 3 „Miss Publiczności” Izolda Kupka.

Foto: M. Janik

Zupełnie zwyczajne dziewczyny

randa Janic (występowała na scenie DMIT z numerem 2) oraz 21-letnia chorzowianka, pracująca w zakładzie fotograficznym w Katowicach Justyna Wycislik (wystąpiła z n-rem 14).

Wydawało się, że na zabrzańskiej scenie nasze dziewczyny powinny być czuć się jak na własnych śmieciach — wszak ich prezentacjom oraz występom wykonawców towarzyszyła brawurowo grająca orkiestra Teatru Rozrywki w Chorzowie pod batutą Jerzego Jarosika. To ona właśnie przywitała licznie zgromadzoną publiczność (stano nawet w przejściach). Potem była Ewa Snieżanka i „Power of love”, a następnie do akcji wkroczyli mistrzowie ceremonii red. Edward Kozak i red. Andrzej Gruszczyński z katowickiego ośrodka TVP.

Tak się złożyło, że początek imprezy zdarzyło nam się oglądać przez tajne okienko umieszczone właściwie za sceną w towarzystwie było nie było ekspertek, które niejednemu konkurs piękności widziały — a mianowicie pań z bufetu Domu Muzyki i Tańca.

Na scenie odbywała się tymczasem pierwsza prezentacja kandydatek do tytułu Miss Górnego Śląska i Zagłębia. Dziewczyny poruszały się (również i rytmicznie) ubrane na początek w suknie. Nr 2 i nr 14, obie brunetki, ubrane na czarno.

— Teraz jak się pomalowały i ubrały to fajnie wyglądają — powiedziała jedna z pań bufetowych w zamyśleniu podpierając brodę ręką opartą na kolanie — a wczoraj jak tu ćwiczyły od 11 do 18, ubrane normalnie bez makijażu toż to są zupełnie zwyczajne dziewczyny!

spodnie, 15 tys. zł za ręcznie malowaną suknię. Dodajmy, iż cel tej licytacji przeprowadzonej przez ośrodek telewizyjny oraz katowickie domy mody był bardzo szlachetny — wzbogacenie konta pomocy dzieci specjalnej troski. Po 10 minutach bezowocnych zachęt prowadzącego licytację znalazł się wreszcie pierwszy chętny. Po nim następni. Niektórzy obserwatorzy aukcji byli bardzo ciekawi czy modelka od razu zdejmie zakupiony ciuch?

— Czy pani się podoba to co pani prezentuje na pokazach? — pytały Beatę Polczek, z zespołu modelek przy Telewizji Regionalnej.

— Nie, to nie jest w moim stylu — odpowiada zapytana ubrana w suknie stanowiącą połączenie mistrynych wzorów w kolorze czarno-czerwonym. Jej suknia „idzie” po chwili za 2,6 tys. zł.

Koniec przerwy. Na scenie presleyowskie „Love me tender” w wykonaniu T. Piotrowskiego. Kandydatki, wraz z obsługą przed kolejnym wyjściem na scenę oglądają za kulisami jego występ na ekranie kolorowego monitora zainstalowanego tu wraz ze stołem mikerskim katowickiej telewizji. Krótkie rozmowy z dziewczynami z naszych miast.

— Przyszedłam tu po to aby zobaczyć piękne dziewczyny, trochę odetchnąć — powiedziała nam M. Janic. — Nie wiążę z tym konkursem żadnych specjalnych nadziei, czy też planów życiowych.

ZBIGNIEW WIECZOREK

Kącik kulinarny

Na tłusty czwartek

PUSZYSTE PĄCZKI

50 dkg mąki, 3 łyżki cukru, 6 dkg masła lub margaryny, 3 żółtka, 1 całe jajko, szklanka mleka, 5 dkg drożdży, około pół słoika powideł wymieszanych z odrobiną rumu lub osączone konfitury z róży lub wiśni, 1 łyżka spirytusu lub octu, szczypta soli, 50 dkg tłuszczu do smażenia, cukier puder do posypywania.

Drożdże rozetrzeć z odrobiną cukru, mąki i połową mleka (letniego). Rozczyn pozostawić do wyrośnięcia w ciepłym miejscu. Całe jajko i żółtko ubić na parze z cukrem, dodać szczyptę soli. Do przesianej mąki dodać mleko, rozczyn, roztopiony tłuszcz, ubite jaja i spirytus. Wyrobić pulchne ciasto — aż będzie odchodzić od ręki. Ciasto przykryć ściereczką i pozostawić do wyrośnięcia. Gdy ciasto podwoi swą objętość, rozwałkować na grubość ok. 1 cm i wykroić szklanką krążki, na środek nakładać powidła, dokładnie zalepiać, układać na posypanej mąką desce, przykryć ściereczką i pozostawić do wyrośnięcia. Mocno rozgrzać smalec w płaskim rondlu, gdy zaczyna wrzeć włożyć plasterki ziemniaka — gdy od razu wypływa na powierzchnię — można smażyć pączki. Zmniejszyć nieco płomień, by smalec nie był zbyt gorący — wkładać pączki tak, by swobodnie pływały, zrumienić z jednej strony, odwrócić na drugą, przykryć pokrywką (pączki mają wówczas białą obrączkę) i smażyć z drugiej strony. Wyjmować cedzakową łyżką na bibułę, a gdy obśiąkną z tłuszczu od razu posypywać z obu stron przez sito cukrem pudrem.

NIBY-PĄCZKI Z SEREM TWAROGOWYM

30 dkg mąki, 1 opakowanie twarogu homogenizowanego, 2 jaja, 1 łyżka proszku do pieczenia, 1 łyżka cukru, szczypta soli, 1 łyżka octu, 50 dkg tłuszczu do smażenia, cukier puder.

Twarożek dokładnie wymieszać z jajami, mąką przesianą z proszkiem do pieczenia, cukrem, octem i solą. Z ciasta formować kulki.

Kulki je na rozgrzanym tłuszczu i smażyć tak jak pączki. Gotowe wyjmować łyżką cedzakową, osączyć z tłuszczu na bibułę i posypać cukrem pudrem.

IRENA

Z ZADOWOLENIEM

Ciekawym podsumowaniem osiągnięć amatorskich zespołów estradowych i scenicznych z terenu Chorzowa będzie miejski przegląd tych zespołów, który odbędzie się w Zakładowym Domu Kultury huty „Batory” w dniach od 25—27 lutego w godzinach od 14—20. Ta barwna rewia rozmaitych kulturalnych na pewno wzbudzi spore zainteresowanie naszego społeczeństwa, tym bardziej, że chorzowski ruch amatorski zawsze dbał o odpowiedni poziom swych imprez.

120 pracowników huty „Batory” zgłosiło swój czynny udział w tegorocznej spartakiadzie zimowej. Ta tradycyjna już zimowa impreza zakładowa odbędzie się w dniu 7 marca w Zwardoniu. Dodajmy, że 120 innych a-

— Przepraszam, czy mogę zaprosić panią na kawę? Nie, niech pani nie myśli, że jestem zwyczajnym podrywaczem. Po prostu, czasem człowiek czuje się taki samotny i przytłoczony kłopotami, że szuka miłego towarzysza. A pani też widzę jest sama, więc pogawędzimy trochę, napijemy się czegoś...

Może to było właśnie tak, a może nieco inaczej? To co powiedział Marek B. podchodząc do stolika, przy którym siedziała samotnie w chorzowskiej kawiarni „Delfi” Barbara W. nie jest przecież tak bardzo ważne. Ona nie czekała na nikogo, a ten przystojny, wysoki mężczyzna nawet jej się podobał. On od razu zwrócił uwagę na interesującą, nieźle ubraną blondynkę. Spędzili z sobą całkiem udany wieczór i rozstali się. Umówili się wprowadzić na kolejne spotkanie, ale Barbara nie mogła przyjść tego dnia do „Delfi”. Marek też jej zbyt usilnie nie szukał i cała ta historia mogła skończyć się tak, jak wiele podobnych kawiarnianych znajomości — zupełnie obcy sobie ludzie, nastrój sprawiający, że zaczynają rozmawiać, trochę alkohol, jakieś imiona, słowa mające znaczenie tylko przez chwilę pożegnania i powrót do własnego codziennego życia.

Ale w tym przypadku stało się inaczej. Barbara ponownie spotkała Marka pewnego zimowego dnia. Wracała właśnie z pracy. Poznała ją i przystanął, chociaż od tamtego wieczoru w „Delfie” minęło już parę miesięcy. Jak to się stało, że Barbara postanowiła poprosić właśnie Marka o pomoc? Przecież właściwie w ogóle go nie znała, nie wiedziała o nim nic prócz tego, że kiedyś w kawiarni był dla niej miły, że ciekawie opowiadał o przygodach z wakacji i że mieszkał w Chorzowie. Mimo to Barbara zaufała Markowi. Opowiedział mu historię swojego życia.

Kiedyś była mężatką, ale szczęścia w tym małżeństwie nie znalazła. Mąż odszedł i została sama z dzieckiem. Pracowała, jakoś sobie dawała radę, ale było jej bardzo ciężko, bo na współżycie ze strony krewnych nie mogła liczyć.

nie mówiąc już o pomocy materialnej. Postanowiła więc sprzedać złotą, ślubną obrączkę, żeby trochę podreperować swój budżet. Nie wiedziała jednak jak się do tego zabrać, gdzie zanieść towar i jak go wycenić. Obrączka nie miała bowiem wybitej próby.

Barbara zapytała Marka czy nie zna kogoś, kto ma sporo forsy i kupił od niej obrączkę. Mężczyzna bardzo chętnie zgodził się znaleźć kupca i pośredniczyć w transakcji handlowej. Na drugi dzień spotkali się w „Delfie”. Marek, Barbara i jej koleżanka Grażyna D. Marek wziął obrączkę i 2 tysiące zł na ociechanie. Świadkiem była Grażyna.

Po paru dniach Marek oświadczył Barbarze, że obrączka warta jest 32

marginę społeczną. Włamanie do mieszkania nie było pierwszym przestępstwem jakie popełnił. Wcześniej był już karany i zdażył zapoznać się z niejednym więzieniem. Barbara skrzywdzić nie chciał, podobnie jak i połubił ją tego wieczoru w „Delfie”. Miał wtedy jakiś dziwny nastrój. Takim jak on też zdaje się chwila refleksji i zadumy. Nie szukał jej później, bo wiedział, że nic dobrego z tego nie wyniknie. Ale skoro los tak chciał...

Podczas przesłuchań Marek B. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, czyli do przywłaszczenia powierzonego mu przez Barbarę W. mienia.

— Nazwiska kolegi, któremu dałem tę obrączkę nie znam. Nie wiem też gdzie on mieszka —

W niezgodzie z Temidą

Nie ufajcie przygodnym znajomym

tvsiacie zł ale ona tyle za nią nie dostanie, bo przecież ktoś też chce na tym zarobić. Zgodziła się więc na mniejszą sumę. Ustalili, że otrzyma 26 tysięcy zł. Mijały tygodnie i miesiące, a o Marku B. słychać znowu. Wpadł jak kamień w wodę. Wreszcie Barbara spotkała go zupełnie przypadkowo na ulicy i zapytała o powierzony mu towar. Marek był zmieszany, mówił, że dał obrączkę koledze, a ten przekazał ją komuś innemu kogoś on nie zna.

Po niemal roku takiej „zabawy w chowanego” Barbara postanowiła powiadomić o wszystkim milicję. I wtedy okazało się, że Marek B. przebywa w areszcie śledczym w Mysłowicach, że toczy się przeciwko niemu postępowanie w sprawie o włamanie do mieszkania. Dopiero teraz Barbara dowiedziała się całej prawdy o swoim znajomym, któremu tak bardzo zaufała. Urok letniego wieczoru spędzonego w kawiarni przysnął jak bańka mydlana. Jej czarujący mężczyzna okazał się zwykłym lumpem. No, może nie takim zwykłym, bo trochę oglady i obywa to on miał. Kiedyś skończył nawet szkołę górniczą i mógł nieźle zarablać, ale pociągała go łacynność i „złota wolność”. Mieszkał z matką i ona dawała mu jeść. Na chłuchy i randki w kawiarniach zarabiał dorwczwo i najczęściej nielegalnie. Miał dobre układy w środowisku przestępczym znał wielu ludzi z

powiedział Marek B. — Widywałem go w „Delfie”. Kiedyś mówił, że zajmuje się trochę handlem więc poprosiłem go o sprzedaż obrączki. Ale on potem już nie przyszedł do kawiarni, nie wiedziałem jak go odszukać i do czasu aresztowania nie spotkałem się z nim.

Zeznania Marka B. są dość wykrętne. Co stało się z obrączką Barbary W.? Można tylko przypuszczać, że została sprzedana, a pieniądze przeznaczone na cele nie mające nic wspólnego z podreperowaniem budżetu jej właścicielki. Marek B. zostanie za popełniony czyn (i nie tylko za ten) ukarany. A czy Barbara W. odzyska zaufanie do ludzi? Na pewno nie do czarujących panów zapraszających na miłe pogawędki przy kawiarnianych stolikach.

E.K.T.

P.S. Imiona oraz inicjały nazwisk zostały zmienione. Sprawa podana do druku za zgodą Sądu Rejonowego w Chorzowie.

OGŁOSZENIA DROBNE

MONTAŻ boazerii i pawlaczy. Zaremski. Telefon: 81-86-40. 057549

WYPOŻYCZALNIA „MONIKA” poleca nowe krajowe, zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, okrycia do chrztu. Piorunowicz, Siemianowice, Kasztanowa (os. Tuwima). 059812

BIOPOWINOWACTWO — biorytmy. Bielsko-Biala, skrytka 168. Prześlij datę urodzenia swoją lub partnerów. zlec. 12

KUPIĘ domek lub pół dwurodzinnego w Chorzowie (chętnie Klimowice AKS). Listy: „Goniec Górnośląski” pod nr „7”. 059845

SPÓŁDZIELNIA — zabezpiecza, wyściła drzwi. Montaż harmonijkowych — uszczelnia okna, wymienia szyby. Katowice, tel. 588-185. zlec. 462

MALOWANIE — TAPETOWANIE. Gmyrek Piotr. Chorzów I, Powstańców 2, tel. 413-769. 059849

WYPOŻYCZALNIA video. Zawieranie umów i informacja o poniedziałku do środy w godz. od 14—17. Siemianowice, ul. Leśna 10b/1. Bielski. 059850

ALARMY — samochody, mieszkania i obiekty. Spółdzielnia „Motoryzacja”. Katowice-Piotrowice, ul. Kościuszkowej 231, tel. 529-451, 452. 009403

CHARTY angielskie whippety szczepione, zdrowe. Knobloch. Chorzów, ul. Dąbrowskiego 19/3. 009426

IRENA OTREBA ogłasza zgubę prawa jazdy wydanego przez UM w Świętochłowicach. 009427

DEKARZY, murarzy, pomocników zatrudni. Chorzów, ul. Wolności 7 (w podwórzu). 009428

JERZY WALCZAK ogłasza zgubę prawa jazdy wydanego przez UM w Siemianowicach Śl. 009429

SPRZEDAM komplet wypoczynkowy, szafę jednodrzwiową. Chorzów Batory, ul. Stefana Batorego 92/16, po południu. 009430

ZYGUMNT MIKA ogłasza zgubę prawa jazdy wydanego przez UM w Świętochłowicach. 009431

PIOTR KASZA ogłasza zgubę prawa jazdy wydanego przez UM w Świętochłowicach. 009432

PAN lat 52, rozwiedziony, bezdzietny, bez zobowiązań, rencista pracujący, wysokiego wzrostu pozna Panią do lat 50, absolutnie bezdzietną, domatorkę, skromną, wysokiego wzrostu. Rencistka mile widziana. Cel matrymonialny. Listy: „Goniec Górnośląski” pod nr „12”. 009433

JAN GOLUS ogłasza zgubę prawa jazdy wydanego przez UM w Chorzowie. 009434

JAN NOS ogłasza zgubę prawa jazdy wydanego przez UM w Chorzowie. 009435

SPRZEDAM silnik „Fiata 125p 1500”. po kapitalnym remoncie. Tel. 413-877. po 16.00. 009438

ZE ZDZIWIENIEM

Jadący na rowerze do pracy 30-letni Antoni P. ze Świętochłowic niespodziewanie muśnięty został w twarz przed przelatującego nad jezdnią wróbla. Ta niecodzienna przygoda wytrąciła mu kierownicę z ręki, przez co wraz z rowerem upadł na jezdnię wprost pod

Ponieważ systematycznie wzrastają żale naszych Czytelników na niechlujnych „gospodarzy” domów a „niskortyż-

koła nadjeżdżającej tak-sówki. Tylko dzięki przytomności umysłu kierowcy nie doszło do tragedii a jedynym poszkodowanym był nieszczęsny wróbel, który zginął pod kołami taksówki.

„Pokaż się wreszcie, Arturku tęskni za tatą.

Kochająca Sylwia”. — Telegram tej treści otrzymał 35-letni siemianowicki inżynier, od pół roku szczęśliwy, bezdzietny małżonek. Dopiero kiedy jego żbulsersowana młoda małżonka „wróciła do mamy” i zwróciła się do adwokata o wszczęcie postępowania rozwodowego, do autorka telegramu przynależała się trójka wspólnych kolegów małżeństwa, która w ten sposób chciała „wypróbować” trwałość ich związku.

11-letni Bogus S. z Chorzowa postanowił swym kolegom zademonstrować swoje umiejętności w prowadzeniu samochodu. Wykradł więc ojcu kluczyki do „Skody” i wyjechał z garażu wprost do nadjeżdżającej ciężarówki, która prowadziła jego tatę. O tym co działo się dalej wolimy milczeć, chociaż na szczęście obaj kierowcy wyszli z wypadku bez szwanku.

Z redakcyjnej poczty

W POCZUCIU KRZYWDY

„Droga redakcjo!”

Proszę o wyjaśnienie nam czy Samorząd Mieszkańców jest potrzebny czy jest tylko po to, aby był. Czy ma władzę załatwiania próśb mieszkańców. My jesteśmy mieszkańcami Chorzowa i na zebraniach z samorządem zwróciliśmy się z prośbą o zmiany godzin handlu w niektórych sklepach, gdyż są sklepy, w których ekspedientki niepotrzebnie tracą swój cenny czas, który by mogły poświęcić swoim małym dzieciom czyli rodzinie a nie mogąc, gdyż siedzą do godz. 18 i dłużej w sklepach, bo tak się komu podoba, a dzieci wychowuje ulica.

Samorządy naturalnie próśby nasze przekazali do Dyrekcji Spółdzielni albo do Urzędu Handlu (chyba do Wydz. Handlu UM — przyp. red.) i na tym ich rola się skończyła. Pytamy się w samorządach o wyniki interwencji, lecz twierdzą, że nie nie wiedzą, gdyż Spółdzielnia na ich pisma milczy i nie daje odpowiedzi, więc powiedz Redakcjo po co komuś oczy mydlili, że samorządy są potrzebne a nasze głosy się liczą, kiedy i tak nic się nie załatwia. Chyba czekają do lata, kiedy będzie długo jasno a nasze dzieci, a szczególnie dzieci ekspedientek, zaczęły chuliqanić i ile się uczęży, bo ich mamy nie mają czasu przypilnować a niejednokrotnie ich kontrolować, co ich dzieci robią przez cały boży dzień.

Proszę Redakcjo, napisz o tym w Twoim Tygodniku i niech się wypowiedzą ci, co o tym decydują i dlaczego to tak długo trwa.

Niech dadzą odpowiedź samorządom o ile są oni potrzebni. Również ażeby samorządy dobrze pracowały trzeba im też coś dać. Bo wiemy, jest to praca społeczna. Radni też pracują społecznie, ale mają za to przywileje jak bezpłatny przejazd WPK po danym terenie, gdzie pracują. Niech więc samorządy też mają bezpłatne przejazdy, bo muszą nieraz załatwiać sprawy w Prezydium czy Komitecie. Dlaczego mają płacić za przejazd. Mój brat jest takim społecznikiem a koledzy się z niego śmieją, że pracuje za nic”.

Mariola A.

Od redakcji. List jest podpisany tylko imieniem i nazwiskiem — bez adresu. Uznaliśmy więc, że to nie anonim i publikujemy go w całości po to, aby nieco podyskutować z jego autorką na łamach tygodnika, gdyż poruszono w nim wiele spraw, niestety brak jakichkolwiek konkretnych, które pozwoliłyby lepiej je wyjaśnić. Autorka jest najprawdopodobniej właśnie ekspedientką, względnie osobą mocno zainteresowaną sprawą np. z powodu bliskiego pokrewieństwa z kimś kto pracuje w handlu. Wiele bowiem w tym liście sformułowań wynikających z poczucia krzywdy, że trzeba pracować w innych nieco godzinach niż do tej pory. Argument, że praca do godz. 18.00 stanie się powodem do chuliganstwa dzieci i młodzieży jest mocno przesadzony. Wielu ludzi, w tym także kobiet pracuje np. na dwie zmiany i wraca do domów po godz. 22, w godz. późnopołudniowych i wieczornych pracują tysiące matek — kelnerki, bieterki w kinach czy teatrach, bibliotekarki, kasjerki itd. i jakos nie robią dramatu z tego, że ich dzieci pozostają rzekomo bez opieki. Czas pracy sklepów został wydłużony przede wszystkim dla dobra i wygody klientów — właśnie pracujących ludzi, którzy po godz. 16 często nie mogli już kupić podstawowych artykułów spożywczych. O ile jednak nam wiadomo, można sprawę traktować elastycznie i stosować godziny pracy sklepów do potrzeb mieszkańców. Ponieważ jednak autorka listu nie pisze o jaki sklep chodzi, jaki samorząd podjął się interwencji, więc trudno zająć konkretne stanowisko w tej sprawie, natomiast uogólnianie chyba nie jest słuszne. A co do pracy społecznej to właśnie polega ona na tym, że pracuje się nie za pieniądze. Można natomiast rzeczywiście zastanowić się, czy zasadne jest umożliwienie działaczom samorządowym bezpłatnych przejazdów środkami WPK.

Nasi czytelnicy spostrzegli...

skazała tzw. „trójka klasowa” uczniów 6 klasy jednej z naszych szkół, a-bym tym kosztem zorganizować „towarzyską kawę” z okazji nadchodzącego Dnia Kobiet. Na tę pro pozycję nie zgodziła się wychowawczyni klasy, co nie podoba się „trójce”, chociaż bardzo podoba się klasie. My zaś pochwalamy za mądrą decyzję pa-

domagają się piętnowania najbardziej leniwych z nich, wyjaśniamy, że sprawy te należy kierować przede wszystkim do odpowiednich administracji domów mieszkalnych. One zaś powinny skorzystać ze swych uprawnień egzekwowania od „gospodarzy” rzetelnego wykonywania obowiązków, za które pobierają zapłatę.

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W ŚWIĘTOCHŁOWICACH UL. TUNELOWA 2

zatrudni

W ZAKŁADZIE REMONTOWYM PRZY UL. CICHEJ 2

- MURARZY, TYNKARZY
- CIEŚLI, STOLARZY
- INSTALATORÓW
WOD.-KAN. I GAZ.
- DEKARZY
- ELEKTROMONTERÓW
- KIEROWCÓW

oraz

- ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH
do przyuczenia w wyżej wymienionych zawodach
W ADMINISTRACJACH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH
konserwatorów w pełnym i niepełnym wymiarze
czasu pracy w zawodach:

- INSTALATOR WOD.-KAN. I GAZ. ● ELEKTRYK ● ŚLUSARZ

Warunki wynagrodzenia zgodnie z Zakładowym Systemem Wynagradzania.
Informacji udziela dział d/s pracowniczych, tel. 452-559.



46kr

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W KATOWICACH
OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
41-500 CHORZÓW, UL. WOLNOŚCI 77, tel. 413-417

organizuje kursy

z wolnego naboru i na zlecenie zakładów pracy:

- przygotowywanie do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza w różnych zawodach oraz
- spawania elektrycznego i gazowego
- palaczy kotłów parowych i wodnych centralnego ogrzewania
- obsługi odbiorników ciepła w parze i wodzie gorącej
- kierowców wózków jezdniowych akumulatorowych i spalinowych
- obsługi suwnic, dźwigów towarowo-osobowych, elektrowciągów, żurawi, urządzeń elektroenergetycznych, urządzeń ciśnieniowych itp.
- kosztorysowania w budownictwie
- kierowników małej gastronomii
- bukieciarstwa
- agentów sprzedawców
- minimum sanitarnego
- znajomości grzybów
- kroju i szycia I, II i III stopnia
- bhp
- pedagogiczne dla rzemiosła
- kalkulacji cen sprzedaży i usług w zakładzie rzemieślniczym
- obsługi autoklawów i butli tlenowych
- naprawy odbiorników radiowych i telewizyjnych
- i inne w zależności od zapotrzebowania społeczeństwa i zakładów pracy.

Informacja i zapisy: Chorzów, ul. Wolności 77, tel. 413-417
w godz. 8—16 oraz Chorzów, ul. Powstańców 6a, tel. 410-129.

45kr

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Katowicach
OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
41-600 ŚWIĘTOCHŁOWICE, UL. KOMANDRA NR 9, TEL. 455-756
w Szkole Podstawowej nr 8

ORGANIZUJE KURSY

z wolnego naboru oraz na zlecenie zakładów pracy:

- przygotowywanie do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza w różnych zawodach oraz
- spawanie elektryczne i gazowe
- spawanie specjalistyczne RS1.1, BS.1, w osłonie argonu
- palacz kotłów c.o. kotłowni wodnych i parowych
- kierowca wózków jezdniowych akumulatorowych i spalinowych
- kierownik małej gastronomii
- gospodnik
- bukieciarstwo
- agent sprzedawca art. spożywczych i przemysłowych
- minimum sanitarne
- kroju i szycia I, II, III stopnia
- obsługa, eksploatacja i konserwacja suwnic, dźwigów towarowo-osobowych
- elektrowciągów, wciągarek, rusztowań wiszących
- kosztorysowanie w budownictwie
- malarz — tapeciarz
- blacharz — dekarz
- mechanika pojazdowa
- lakiernictwo samochodowe
- obsługa pistoletu do wstrzeliwania kołków („Grom”, „Hilti”)
- monter instalacji gazowych
- BHP
- kalkulacja cen sprzedaży i usług w zakładzie rzemieślniczym
- pedagogiczny dla rzemiosła
- obsługa autoklawów, obsługa butli tlenowych, eksploatacja urządzeń elektroenergetycznych i inne w zależności od zapotrzebowania społeczeństwa.

Zapisy i informacje: poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godz. 8 do 16.

8kr

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W ŚWIĘTOCHŁOWICACH UL. TUNELOWA 2

OGŁASZA WPISY

na rok szkolny 1987/88
do ZSZ, kształcącej w zawodach



- MURARZ
- TYNKARZ
- CIEŚLA
- STOLARZ
- MECHANIK
- KIEROWCA
- DEKARZ
- BLACHARZ

- MONTER WEW. INST. BUDOWL.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej
- pozytywne wyniki badań lekarskich

W czasie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w klasie I — 2.500 zł
- w klasie II — 2.950 zł
- w klasie III — 3.750 zł

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE ORAZ INFORMACJI
UDZIELA DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH,
TEL. 452-559.

48kr

WOJEWÓDZKI PARK
KULTURY I WYPOCZYNYKU
IM. GEN. JERZEGO ZIĘTKA
W CHORZOWIE
ZAKŁAD „ŚLĄSKIE
WESOŁE MIASTECZKO”
UL. DZIERŻYŃSKIEGO 197

organizuje

KURS OPERATORÓW URZĄDZEŃ ROZRYWKOWYCH

Warunki przyjęcia:

1. Świadectwo ukończenia minimum szkoły podstawowej.
2. Wiek od 18 do 55 lat.
3. Dobry stan zdrowia.

Po ukończeniu w. wym. kursu kandydat przyjęty zostaje do pracy sezonowej na dogodnych warunkach finansowych.

Emerytom i rencistom zatrudnionym sezonowo w pełnym wymiarze czasu pracy nie zawieszają się prawa do otrzymywania świadczeń z ZUS-u.

Równocześnie zakład zatrudni natychmiast:

- ŚLUSARZY
- ELEKTRYKÓW
- MURARZY

Zgłoszenia na kurs przyjmuje do 10 marca 1987 roku Dział Kadr Śląskiego Wesołego Miasteczka, telefon: 413-081, wewn. 423.

47kr

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ANTYKOROZYJNYCH I BUDOWLANYCH PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO „PRABUD” ŚWIĘTOCHŁOWICE, UL. E. IMIELI NR 14

zatrudni natychmiast
inżynierów budowlanych i techników
pracowników budowlano-montażowych
wszystkich specjalności
oraz pracowników
nie posiadających zawodu



Pracownicy korzystają z wszelkich przysługujących im przywilejów wynikających z Układu Zbiorowego dla Przemysłu Węglowego tzw. Karty Górnik.

Pracownicy nie posiadający zawodu — poprzez organizowane kursy mogą zdobyć tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza.

Informacji udziela — oraz przyjmuje do pracy Dział Spraw Osobowych pok. 5, telefon — 455-061 do 69, w godz. od 7.00 do 15.00, z wyjątkiem sobót.

42kr

Nowy sternik „niebieskich”

W bieżącym miesiącu nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa Klubu Sportowego Ruch Chorzów, o czym pierwszy powiadomił nas podczas redakcyjnego spotkania z „pierwszymi” komitetów miejskich partii naszych miast, trzymający dotąd w swoich rękach „niebieskie” stery I sekretarz KM PZPR w Chorzowie inż. Witold Pietrek. Składając rezygnację z prezydentury objął on jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Opiekuńczej klubu.

Nowym sternikiem Ruchu został dyrektor Wspólnoty Przedsiębiorstw Hutnictwa Żelaza i Stali w Katowicach mgr inż. Marek Kępiński. Funkcję pierwszego wiceprezesa powierzono dyrektorowi huty „Batory” mgr. inż. Ludwikowi Warwasowi.

Życzymy pomyślnych wiatrów!

0 panowanie w mieście i punkty w ekstraklasie

Derby!

Długo czekali (dwa lata) aż się doczekali sympatycy handballu na kolejne chorzowskie derby w żeńskiej ekstraklasie. Dojdzie do nich już w najbliższą sobotę, 28 lutego o godz. 18.00 w hali Ruchuprzy ul. Dąbrowskiego. Honory gospodarza pełnić będą podopieczne Adama Peoolda.

Obie chorzowskie „siódemki” mierzą w tym roku wysoko (w pierwszą czwórkę), o panowaniu w mieście już nie wspominając. Cóż dodać? To trzeba zobaczyć!



PILKA RĘCZNA

● Chorzowskie duo pierwszoligowe bawiło tym razem za miedzą w Bielszowicach i Gliwicach. Wyniki: Zgoda Bielszowice — AKS Chorzów 22:20, Sośnica Gliwice — Ruch Chorzów 24:29, Sośnica — AKS 23:29, Zgoda — Ruch 14:14.

● Pod dyktando gospodyń przebiegał w Piotrkowie Trybunalskim turniej żeńskich „7” o Puchar Prezesa Piotrcovii z udziałem czterech zespołów II-ligowych. Startująca w nim drużyna chorzowskich Azotów zajęła III miejsce, ulegając m. in. triumfatorce 23:37. Ostatnia kolejność: 1. Piotrcovia, 2. Otmęt Krapkowie, 3. Azoty Chorzów, 4. JKS Jarostaw.

PILKA NOŻNA

● W V rzucie rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu podokręgu spotkają się 22 marca o godz. 11 Chorzowianka II z Górnikiem Wesoła oraz Grunwald II Halemba ze Zgodą I Bielszowice. Zespoły wymienione na pierwszym miejscu będą gospodarzami meczów.

● Zarząd Miejski ZSMP w Świętochłowicach wspólnie z Komitetem Osiedlowym Samorządu Mieszkańców nr 5 organizują turniej piłkarski drużyn podwórkowych chłopców z roczników 1971–74. Zgłoszenia zespołów 6-osobowych (plus trzech rezerwowych) do dnia 15 marca br. przyjmuje ZM ZSMP w



Trzy, dwa, jeden start!

Foto: Antoni Kreisz

Slalomem po mistrzostwo Chorzowa i Siemianowice

Stok nad restauracją „Mysliwska” w Szczyrku-Bilej upodobał sobie nadzwyczaj narciarze-amatorzy, dla których właśnie „Cerkla” stała się miejscem sportowej rywalizacji o różnej maści trofea. Właśnie tutaj w najbliższą niedzielę 1 marca wyznaczali sobie spotkanie alpejczyści z Chorzowa i Siemianowic, którzy, o ile tylko aura pozwoli (śniegu póki co jak na lekarstwo), rozegrają tutaj mistrzostwa swoich miast.

Dla chorzowian będą to już trzecie, zarazem finałowe zawody na „Cerkli”. Po dwóch przejazdach giganta i slalomu specjalnego kolej na dwa następne giganty, po których poznamy ostateczną kolejność w poszczególnych grupach.

Siemianowiczanie rywalizować będą w 9 grupach na trasie slalomu giganta. Prawo startu w zawodach mają wszyscy mieszkańcy grodu Siemiona, uczniowie siemianowickich szkół i aktualni pracownicy tutejszych zakładów pracy. Podstawowym warunkiem dopuszczenia do startu jest minimum dwuletnia przerwa w wyczynowym uprawianiu narciarstwa alpejskiego. Oprócz indywidualnej, prowadzona będzie również klasyfikacja zespołowa w trzech odrębnych kategoriach — szkół podstawowych, średnich i zakładów pracy. Zawodnicy, którzy zajmą trzy pierwsze miejsca otrzymają dyplomy i drobne upominki, natomiast triumfatorzy drużynowi — puchary i dyplomy.

Świętochłowicach, ul. Armii Czerwonej 53, tel. 454-632.

HOKEJ NA TRAWIE

● Znakomicie wystartowali w halowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie łaskarki Siemianowiczanki, wygrywając cztery z pięciu spotkań rozegranych podczas inauguracyjnego turnieju w Siemianowicach. W pokonanym polu znalazły się zespoły Polaru Wrocław, Polonii Wrocław, Płonu Skoroszycy i Rolnika Nysa. Tylko obrońca tytułu AZS Katowice okazał się przeszkodą nie do sforsowania, zwyciężając siemianowiczanki 13:7.

KOMETKA

● Na otwarty turniej kometki, organizowany z okazji 30-lecia TKKF, zaprasza 1 marca do sali ośrodka rekreacyjno-sportowego TKKF w Chorzowie przy ul. Bałtyckiej 5a Zarząd Miejski TKKF. Początek imprezy godz. 10.00, zgłoszenia na godzinę przed rozpoczęciem zawodów.

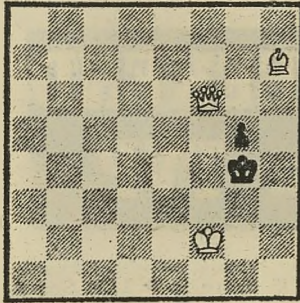
SPORT SZKOLNY

● Sekcja tenisa stołowego Amatorskiego Klubu Sportowego zawiadamia, że II turniej z cyklu Grand Prix dla szkół podstawowych miasta Chorzowa w tenisie stołowym odbędzie się 26 lutego br. w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 8 w Chorzowie przy ul. Omańkowskiej. Początek rywalizacji — godz. 15.00 klasy I–IV (chłopcy i dziewczęta) oraz godz. 17.00 klasy V–VIII. Przyponijmy, że w pierwszym turnieju uczestniczyło 83 uczniów i uczennic z zaledwie pięciu chorzowskich szkół. Pozostaje żywić nadzieję, że tym razem chętnych będzie co najmniej drugie tyle.

Rozkosze łamania głowy

Rozpoczynają się IV masowe mistrzostwa Polski w rozwiązywaniu zadań szachowych organizowane przez miesięcznik „Szachy” i Polski Związek Szachowy. Mistrzostwa te będą imprezą trzyetapową.

Etap I polega na rozwiązaniu zamieszczonej poniżej dwuchodówki.



Mat w 2 posunięciach

Zadania II etapu ukażą się w majowych numerach „Szachów” i „Relaksu i Kolekcjonera Polskiego”. Kto nie będzie miał do nich dostępu może otrzymać zadania po wysłaniu między 15 VI a 30 VI 1987 roku zaadresowanej do siebie koperty z naklejonym znaczkiem pod adresem redakcji „Szachów” podanym poniżej.

W rozwiązaniu dwuchodówki należy podać tylko pierwszy ruch białych. Faworytów rozwiązań wezmą udział w losowaniu nagród książkowych. Rozwiązania wyłączone na kartkach pocztowych należy przesyłać w ciągu dwóch tygodni od ukazania się tego komunikatu pod adresem:

I ETAP
Redakcja „SZACHY”
04-028 Warszawa
Al. St. Zjednoczonych 53

„Szóstkami” po Puchar „GG”

O najistotniejszych decyzjach dotyczących tegorocznych rozgrywek chorzowskiej ligi szóstek piłkarskich pod auspicjami Zarządu Miejskiego TKKF w Chorzowie, ognisk TKKF „Florek” i „Bercik” oraz naszego tygodnika, podjętych podczas pierwszego posiedzenia Zarządu ChLSP poinformowaliśmy zainteresowanych w ub. tygodniu. Przypomnijmy, że począwszy od tego roku zdecydowaliśmy się dopuścić do rozgrywek także zespoły z Siemianowic i Świętochłowic, tworząc w założeniu, obok istniejącej I i II ligi, również III ligę. Rozpoczęliśmy równie w siedzibie ZM TKKF w Chorzowie przy ul. Bałtyckiej 5a, codziennie w godz. 8–15 (tel. 413-426) przyjmowanie zgłoszeń do rozgrywek (dotyczy to także potwierdzeń ze strony dotychczasowych ligowców). Termin zapisów mija 17 marca br. W zgłoszeniu należy podać nazwę drużyny, nazwisko i imię jej kapitana, adres oraz numer telefonu kontaktowego.

Będą to zarazem nieco inne rozgrywki, o czym przekonuje lektura nowego regulaminu ChLSP (sporo istotnych zmian), którego najistotniejsze punkty publikujemy poniżej. Kompletne regulaminy otrzymają wszystkie drużyny po zamknięciu listy zgłoszeń.

● W rozgrywkach ChLSP biorą udział drużyny, które na podstawie poprzedniej edycji lub eliminacji znalazły się w określonych ligach oraz spełniły następujące warunki:

a) wpłaciły wpisowe,
b) terminowo oddały prawidłowo wypisane karty zgłoszeń,
c) oddały zaświadczenia lekarskie zawodników.

● Wszyscy uczestnicy rozgrywek ChLSP są ubezpieczeni centralnie przez TKKF.

● W rozgrywkach ChLSP mogą brać udział tylko drużyny, które nie grają w innych ligach szóstek piłkarskich.

● Do rozgrywek drużyny zgłaszają minimum 10, maksimum 15 piłkarzy, którzy ukończyli 17 lat, w tym 1 zrzeszonego. W danym meczu może uczestniczyć maksimum 10 zawodników wpisanych do protokołu.

● Zawodnik może być zgłoszony i grać tylko w jednym zespole.

● Wystawienie do gry nieuprawnionego zawodnika równoznaczne jest z przegraną meczu walkowerem 0:3.

● W czasie trwania rozgrywek nie wolno dokonywać żadnych zmian (uzupełnień) w ogólnym składzie drużyny ujętym w karcie zgłoszeń.

● Drużyny grają w 6-osobowych składach (bramkarz + 5 w polu).

● Drużyna musi rozpocząć mecz w minimum 5-osobowym składzie.

● Gra może być kontynuowana w 4-osobowym składzie.

● W czasie meczu zmiany są lotne (hokejowe). Mogą być one dokonywane jedynie na środku boiska, po wcześniejszym zasygnalizowaniu sędziemu przez kapitana drużyny.

● Każdorazowo boisko (dl. 40–52 m, szer. 30–42 m, bramki do piłki ręcznej) musi być odpowiednio przygotowane tzn.

a) posiadać siatki w bramkach,

b) wyraźne oznakowanie linii autowych i pola karnego,

c) w miarę możliwości posiadać chorągiewki naróżne.

● Za przygotowanie boiska na początku każdej kolejki na 15 min. przed jej rozpoczęciem, w trakcie jej trwania i po zakończeniu odpowiedzialne są drużyny wymienione w terminarzu jako gospodarze. Opóźnienie kolejki lub meczu ponad 10 min. karane będzie karą pieniężną 2.000 zł.

● Drużyna biorąca udział w rozgrywkach zobowiązana jest do posiadania piłki, występowania w jednolitych koszulkach z wyraźnymi i czytelnymi numerami zgodnymi z meczowymi protokołami.

● Za nieposiadanie piłki na meczu, drużynę gospodarzy karze się walkowerem 0:3.

● Bramkarze obydwu zespołów muszą wyraźnie różnić się ubiorem od pozostałych zawodników.

● Kapitan drużyny musi posiadać opaskę wskazującą na jego funkcję.

● Nie dopuszcza się do gry zawodników w butach piłkarskich z wkręconymi kolkami. Nie wolno występować bez obuwia oraz w obuwu niesportowym.

● Czas gry wynosi 2 x 30 min. z 5-minutową przerwą.

● W rozgrywkach ChLSP nie obowiązują przepisy o spalonym.

● Rzut karny egzekwowany jest z odległości 7 m. Natomiast odległość muru od piłki przy rzutach wolnych i różnych wynosi 5 m.

● Sędzia może ukarać zawodnika żółtą kartką, przy dalszej niesubordynacji czerwoną kartką, która równoznaczna jest z usunięciem zawodnika z boiska.

Zaczniemy od regulaminu

● Kary za kartki:
1 żółta — upomnienie,
2 żółte — 300 zł kary,
3 żółte — zawieszenie na 2 mecze + 500 zł,
4 żółte — wycofanie zawodnika z rozgrywek,

1 czerwona — zawieszenie na 3 mecze + 500 zł,
2 czerwone — zawieszenie na 5 meczów + 1.500 zł,
oraz ewentualna kara dodatkowa nałożona przez Zarząd ChLSP.

● Drużyna może złożyć protest za kaucją 300 zł, niepodlegającą zwrotowi najpóźniej 48 godzin po zakończeniu meczu, protesty będzie rozpatrywał Zarząd ChLSP.

● Przed każdym meczem drużyny zobowiązane są wypełnić protokół meczu, który podpisuje każdy zawodnik oraz kapitanowie. Po meczu sędzia po uzupełnieniu protokołu podpisem potwierdza jego ważność.

● Protokół musi być wypełniony zgodnie z rubrykami i nie może być w nim żadnych braków.

● Sędzia rozpoczyna mecz wtedy, gdy protokół znajdzie się w biurze zawodów dostarczony przez kapitana, który ostatni go wypisywał.

● Za opóźnienie, związane z dostarczeniem i wypisywaniem protokołów, nie przekraczające 15 min. płaci się karę 200 zł. Przekroczenie 15 min. równoznaczne jest z przegraną meczu walkowerem 0:3.

● Drużyna zobowiązana jest stać się na spotkanie bez względu na warunki atmosferyczne.

● Dwa walkowery eliminują drużyny z rozgrywek i degradują do niższej klasy rozgrywkowej. Mecze drużyny odsuniętej uznaje się za niebyte.

● Drużyna ukarana dwoma walkowerami może przystąpić do gry pod warunkiem wpłacenia 50 proc. wpisowego oraz oświadczenia na piśmie, że w razie następnego w.o. wycofa się z rozgrywek ChLSP bez zwrotu kosztów.

● Każdy walkower kosztuje 500 zł.

● Każdy zawodnik musi posiadać przy sobie dowód osobisty, którego numer widnieje w karcie zgłoszeń i na żądanie sędziego wylegitymować się.

● W razie braku dowodu tożsamości zawodnikowi nie wolno przystępować do gry. Przystąpienie zawodnika do gry bez dowodu tożsamości grozi jego drużynie walkowerem 0:3.

● Sprawdzenie dowodów tożsamości musi być zgłoszone sędziemu przed zakończeniem czasu gry. Godzina i minuta zgłoszenia oraz numery sprawdzonych dowodów muszą być wpisane do protokołu przez sędziego.

● Wszystkie opłaty tytułem kar winny być uregulowane przed rozpoczęciem następnej kolejki rozgrywek w biurze ZM TKKF. Nieuregulowanie grozi w.o. 0:3.

● Puchar za mistrzostwo jest pucharem przechodnim i na 2 tygodnie przed następną edycją drużyna, która zdobyła tytuł zwraca go do Zarządu ChLSP.

● Drużyna, która trzykrotnie będzie mistrzem ChLSP, zdobywa puchar na własność.

● I liga opuszcza 2 drużyny, które zajmą dwa ostatnie miejsca w rozgrywkach. Podobna zasada obowiązuje będzie w II lidze w przypadku utworzenia III ligi. Do I ligi awansują mistrzowie obu grup II ligi, natomiast do II ligi dwa najlepsze zespoły z ewentualnej III ligi.

● O ostatecznej kolejności w rozgrywkach decyduwać będzie ilość zdobytych punktów, następnie kolejno różnica bramek, większa ilość strzelonych goli, bezpośrednie mecze, baraż.

● Nikt łącznie z Zarządem ChLSP nie jest władny zmienić tak w całości, jak i w części, niniejszego regulaminu w trakcie trwania rozgrywek.

System rozgrywek I podział na grupy (dotyczy to II i III ligi) ustalony zostanie po zamknięciu listy zgłoszeń podczas zebrania przedstawicieli wszystkich drużyn, które odbędzie się 17 marca o godz. 15.30 w siedzibie chorzowskiego ZM TKKF.

Krzyżówka z hasłem

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: 1 — ćwiczenia woj-
skowe, 5 — pojazd poruszający się
w każdym terenie, 9 — częstotliwość
porażenia mięśni ruchowych, 10 —
zgiełk, wrzawa, 11 — imię męskie,
12 — „rozmowa” osoby religijnej
z Bogiem, 14 — działacz ruchu ro-
botniczego, ekonomista (1905—1974)
16 — obrastanie, 19 — klub pil-
karski z Brukseli, 22 — rodzaj
piosenki kabaretowej, 25 — czę-
stokół, 26 — ***; 28 — woda i my-
dłem, 29 — kierunek w literaturze
i sztuce XIX w., 30 — kobieta
kształcąca się w jakiejś dziedzi-
nie, 31 — manewr na szachownicy.

PIONOWO: 1 — jednożeństwo,
2 — popularny aktor, 3 — mar-
co-
wy solenizant, 4 — Pugaczowa, 5
— żona Hektora, 6 — koń rasowy,
czystej krwi, 7 — głos męski, 8 —
sily zbrojne, 13 — mieszkanka
Amsterdamu, 15 — pseudonim
Guevary, 17 — wyspa duńska na
M. Bałtyckim, 18 — nauka o wa-
runkach pracy, 20 — smakołyki, 21
— poważanie, szacunek, 23 — bu-
dynek stojący za kamienicą fron-

tową, 24 — noszony przez Arabów,
25 — ulewa, 27 — zmniejsza tar-
cie.

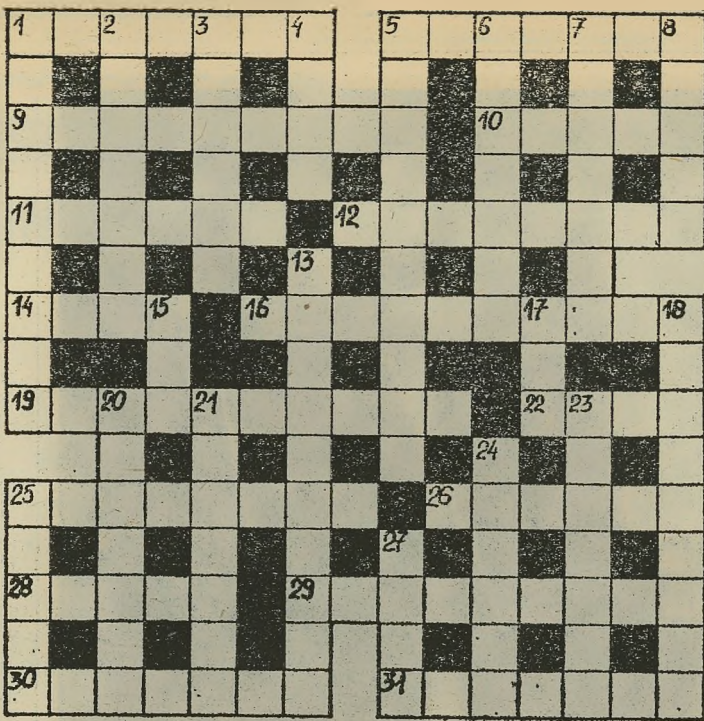
Wśród Czytelników, którzy do
dnia 6.03.1987 r. nadesłali praw-
idłowe rozwiązania krzyżówki roz-
losujemy nagrody książkowe. Nasz
adres: Redakcja „Gońca Górno-
śląskiego”, ul. Dąbrowskiego 8,
41-500 Chorzów.

Rozwiązanie krzyżówki z nume-
ru 2 „GG”.

POZIOMO: barwóz, kolejka,
grządziel, certa, aplauz, LUKRE-
CJA, Ikar, przybownik, cymbalista,
Ohio, poradnik, bierki, kwarc, na-
wigator, Spemann, Konakri.

Pionowo: Bogdaniec, Rozalia,
wadium, zwis, kulturysta Locar-
no, Jarocin, Agata, arminianin, rab,
Rio, Krowiarki, Margate, audycja,
heretyk, biegun, pokos, ćwik.

Nagrodę książkową wylosował
Jan Brodowy z Chorzowa Batorego.
*** — roślina trwała, silnie aro-
matyczna, surowcem leczniczym są
koszyczki kwiatowe, napary sto-
suje się w zaburzeniach żołądko-
wo-jelitowych.



Uśmiechnij się

Facet na rowerze dojeżdża do
granicy. Za siodełkiem ma
umocowane dwa wypchane wor-
ki. Podchodzi celnik i pyta:

— Ca pan tam ma w tych
workach?

— Piasek.

Celnik sprawdza i rzeczywi-
ście znajduje tylko piasek. Sy-
tuacja powtarza się jeszcze
wielokrotnie, a wynik kontroli
wciąż ten sam. Pewnego dnia
celnik i rowerzysta spotykają
się przypadkowo w miejscowej
knaipce. Po kilku „głębszych”
celnik nie wytrzymuje:

— Siedzimy sobie tu prywat-
nie, więc niech mi pan powie-
otwarcie, przecież ta historia z
piaskiem to chyba zwyczajna
bzdura. Więc co pan właściwie
szmugluje?

— To jasne, rowery oczywiście.

kina

CHORZÓW „PANORAMA”

— 25—28 — Życie i umrzeć w
Los Angeles — USA (18),
godz. 14, 16.30, 19. „POŁO-
NIA” — 25—28 — Purpurowa
róża z Kairu — USA (15),
godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15.
„PIONIER” — remont.

SIEMIANOWICE „JED- NOSC” — remont. „TE- CZA” — nieczynne do odwo- łania. MICHAŁOWICE „ZO- RZA” — 25 — Siedmiogrod- zianie na Dzikim Zachodzie — rum. (12), 27—23 — Seksmisja — pol. (15), godz. 15, 17, 19, niedz. (poranek 10.30), 17, 19.

**SWIĘTOCHŁOWICE „CO-
LOSSEUM” — 25—28 —**
Ucieczka w noc — USA (18),
godz. 15, 17, 19, środa 17, 19,
niedz. (poranek 14.15), 17, 19.
CHROPACZÓW „ŚLĄSK” —
25 — Variola Vera — jug.
(18), 27—28 — 1941 — USA
(15), godz. 15, 17, 19, niedz.
(poranek 11), 17, 19, niedz.
„ODRODZENIE” — 26—28 —
Superman III — USA (12),
godz. 15, 17, 19, niedz. (pora-
nek 10.30), 17, 19.

Teatr Miejski: 28 II, godz. 18 —
„Popioch wśród dziewcząt” — pre-
miera operetki J. Milutina w wy-
konaniu artystów Państwowej Ope-
retki w Gliwicach, I III, godz. 18
— „Popioch wśród dziewcząt”

Teatr Rozrywki: 25 II, 26 II i
27 II, godz. 18 — „Akcja — sen no-
cy letniej” w wykonaniu artystów
Wrocławskiego Teatru Pantomimy

ROS „Koccynder”: 24 II, godz.
20.30 — „Piwnica Kabaretowa”:
kabaret Długi i jego goście. W
programie występy Joanny Bartel

w środy od godz. 9 do 17, w so-
boty od godz. 9 do 14, w niedziele
od godz. 10 do 14. Można zwiadać
wystawę pt. „Portret” oraz stałe
ekspozycje: „Od denara do zio-
tówki” oraz powstająca: „Aby
oswobodzić cały Górny Ślązek”.

ZDK kop. „Barbara-Chorzów”:
w każdą niedzielę od godz. 9 do 13
— spotkania w klubie komputerowo-
wym

Telefon Zaufania: 412-831, czynny
codziennie od godz. 17 do 19 z wy-
jątkiem piątków, sobót i niedziel.

CO GDZIE kiedy?

i kabaretu „Różowe Świnki”, 27 II,
godz. 19 — karnawałowy bal prze-
bierańców, ponadto w każdą środę,
piątek i niedziele od godz. 19 do
22 odbywają się dyskoteki dla mło-
dzieży, a w każdą sobotę dyskoteki
trwają od godz. 18 do 23, w każdy
wtorek i czwartek od godz. 16 do 22
czynna jest kawiarnia muzyczna
a w każdą sobotę od godz. 9 do 14
— giełda komputerowa

ZDK „Konstalu”: do 28 II od godz.
14 do 18 czynna jest wystawa foto-
graficzna pt. „Kraliki w Chorzowie”
i „Chorzów w Kralikach”. W każdą
pierwszą niedzielę mie-
siąca o godz. 9 — „Giełda staroci”,
czyli sprzedaż książek, monet i
znaczków pocztowych, 3 III — dy-
skoteka

Muzeum: czynne we wtorki,
czwartki i piątki od godz. 9 do 15,

SIEMIANOWICE

ODK „Chemik”: 24 II, godz. 17
— dyskoteka dla młodzieży, 26 II,
godz. 17 — bal karnawałowy w
klubie seniora, 28 II, godz. 20 —
tradycyjny bal seniora

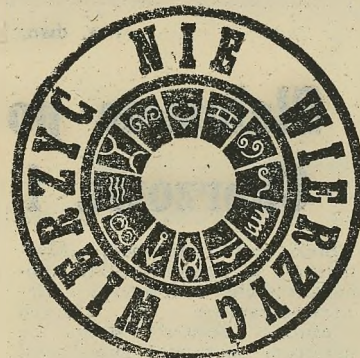
SWIĘTOCHŁOWICE

Spółeczne Muzeum Regionalne:
2 III, godz. 10 — poranek muzycz-
ny

ZDK huty „Florian”: w każdy
czwartek i każdą niedzielę — tur-
nieje skatowe, w każdą niedzielę
— dyskoteki dla młodzieży

MDK w Lipinach: 24 II, godz. 17
— spotkanie w kole literackim

Świetlica ZC „Silesia”: 26 II,
godz. 17—19 — spotkanie chóru mę-
skiego „Śląsk”.



BARAN (21 III — 20 IV) Po-
winienes się liczyć z tym, że
w połowie tygodnia mogą wy-
niknąć jakieś kłopoty związane
z pracą zawodową. Usunięcie
ich będzie wymagało trochę za-
chodu, ale nie powinienes mieć
z tym większych trudności.

BYK (21 IV — 21 V) Najbli-
szy tydzień zapowiada się spo-
kojniej niż poprzedni. Będzie
na pewno mniej nerwów. Znajdziesz
więcej czasu dla bli-
skiej osoby, którą ostatnio nie-
co zaniedbywałeś.

BLIŹNIĘTA (22 V — 21 VI) Nie
powinienes w żadnym wy-
padku lekceważyć opinii osoby
spod znaku Wagi. Ma ona zna-
komite wyczucie sprawy, która
Cię bezpośrednio dotyczy i mo-
że Ci pomóc w jej załatwieniu.

RAK (22 VI — 22 VII) Kor-
zystnie będą się układać Two-
je stosunki z partnerem(ką).
Dla niektórych Raków zwiastu-
je pozostających w związkach
z Rybami będzie to niemal
powtórka miodowego miesiąca.

LEW (23 VII — 22 VIII) Nie
powinienes się niecierpliwić.
Sprawa, na której załatwieniu
Ci zależy jest na dobrej dro-

dze. Już niedługo otrzymasz
pozytywną odpowiedź w tej
kwestii.

PANNA (23 VIII — 22 IX) Ob-
darzanie nadmiernym zaufa-
niem każdego, kto znajdzie się
w Twoim otoczeniu jest co naj-
mniej nierozsądne. Powinienes
sobie wreszcie zdać z tego sprawy.

WAGA (23 IX — 23 X) Ja-
kaś nagroda czy premia, którą
otrzymasz, będzie dobrą okazją
do spotkania z przyjaciółmi.
Niektórzy będą szczerze zado-
woleni z wyróżnienia, jakie Cię
spotkało. Znajdą się też jednak
zazdrościny.

SKORPION (24 X — 22 XI) Ten
tydzień zapowiada się cał-
kiem przyjemnie. Będziesz miał
możność odpocząć po trudach
ostatnich dni. Rodzina doceni
Twoje wysiłki dla jej dobra.

STRZELEC (23 XI — 21 XII) Mo-
ment Twojego awansu jest
bliższy niż przypuszczasz. Do-
brze, abyś był przygotowany
na to. Propozycja jaką otrzy-
masz powinna Cię zaintereso-
wać.

KOZIOROŻEC (22 XII — 20 I) Ktoś
bardzo sympatyczny liczy
na przedkie spotkanie z Tobą.
Nie udawaj, że Ci na tym
również nie zależy. Kto wie,
ta znajomość może się nawet
skończyć na ślubnym kobiercu.

WODNIK (21 I — 20 II) W
tych dniach nie będziesz miał
powodów do narzekania. Wszy-
sko prawie będzie się układać
po Twojej myśli. Również w
sprawach uczuciowych nastąpi
korzystny zwrot.

RYBY (21 II — 20 III) Ten
tydzień będzie bardzo nerwo-
wy, bo nawiązałeś się sporo
problemów ważnych i pilnych
do załatwienia. Trudno, musisz
się jakoś zmobilizować do wal-
ki z przeciwnościami losu.

PIĄTEK — 27 LUTEGO

PROGRAM I

8.10 Geografia • 9.00 Wokół nas
• 9.30 Domator • 9.35 Domowe
przedzłaski • 10.00 DTV — wiadomości
• 10.10 Dla II zmiany:
„Błękitne góry, czyli nieprawdopo-
dobna historia” — film fab. prod.
ZSR • 11.40 Magazyn „Domato-
ra” • 12.00 Język polski • 12.50
Wiedza o społeczeństwie • 13.30—
14.30 TTR • 14.30 Telewizyjny
kurs rolniczy • 14.50 Powtórka
przed maturą • 15.30 W szkole i
w domu • 15.30 NURT • 16.20
Program dnia i DTV — wiadomości
• 16.25 Dla młodych wi-
dzących: teleturniej • 16.50 Piątek z
Pankracym • 17.15 Teleexpress
• 17.30 „Przedział dla palących” —
film anty nukleonowy • 17.45 Me-
tro • 18.40 Mieszkac • 19.00
Dobranoc • 19.10 Dom rodzinny
• 19.30 DTV • 20.00 Monitor rzado-
wy • 20.30 „Błękitne góry, czyli
nieprawdopodobna historia” — film
fab. prod. ZSR • 22.00 DTV —
komentarze • 22.25 Sprawa dla re-
porterów • 23.05 Studio sport •
23.25 DTV — wiadomości •
23.40—23.50 „Serce smoka” — film
dok. prod. ang.-kanad.

PROGRAM II

9.00—11.00 Program regionalny •
16.55 Program dnia • 17.00 Język
polski • 17.30 Jak uprawiać sport
• 18.00 Aktualności • 18.30 Jak
cudnie są wspomnienia • 19.30 DTV
• 20.00 „Ogrody świata” — film
dok. prod. fr. • 20.30 Jarmark
• 21.15 Za kulisami • 22.00 Zbyszek
Cybulski w filmie: „Kochać” —
prod. szwedzkiej • 23.30 Rozmowy
intymne • 24.00—0.05 Wieczorne
wiadomości.

SOBOTA — 28 LUTEGO

PROGRAM I

7.25—8.25 TTR • 8.25 Program
dnia • 8.30 Tydzień na działce •
9.00 Kino lektur szkolnych: „Gra-
nica” — film fab. prod. pol. •
10.30 DTV — wiadomości • 10.40
Stare, nowe, najnowsze • 12.05
Wędrowni dalekie i bliskie • 13.00
W świecie ciszy • 13.30 Z Polski
rodem • 14.00 PRON przed II kon-
gresem • 14.30 Zdrowie • 15.00
Antologia dramatu powszechnego:
„Zmierzch długiego dnia” Eugene
O'Neill • 17.05 Losowanie Dużego
Lotka • 17.15 Teleexpress • 17.30
„Serce masz tylko jedno” — film



o wartywie tygodnia na układ kra-
zenia • 17.45 Skarbiec • 18.30 Spory
• 19.00 Dobranoc • 19.10 Z kame-
ra wśród zwierząt • 19.30 DTV •
20.00 „Legenda o samotnym jeźdź-
cu” — western prod. ang. • 21.35
Czas • 22.05 Siedem dni na świe-
cie • 22.15 DTV — wiadomości •
22.25 Sportowe rytmy tygodnia •
23.25—0.35 Kino nocne: „Via Mala”
— film fab. prod. RFN.

PROGRAM II

11.00—13.00 Program regionalny
• 13.25—14.55 NURT • 14.55 So-
bota w Dwójce • 15.00 Zespół
„Dom” przedstawia: „5-10-15” •
16.25 „Świat jest teatrem” — film
dok. prod. ang. • 17.20 Kraków na
antenie Dwójki • 18.00 Aktualno-

ści • 18.30 Wielka gra • 19.30
DTV (dla niestyszczących) • 20.00
Rewelacja miesiąca: Placido Do-
mingo • 21.40 Tydzień w polityce
• 21.50 Literatura i ekran: „Cza-
rodziejska góra” — film fab. prod.
RFN • 22.45 Pitaval filmowy:
Kodeks ratuje morale X Muzy •
23.15 Kraków na antenie Dwójki •
24.00—0.05 Wieczorne wiadomości

NIEDZIELA — 1 MARCA

PROGRAM I

7.25 Program dnia • 7.30 Wszechni-
ca rodziny wiejskiej • 7.55 Po-
gospodarski • 8.20 Tydzień •
9.00 Dla młodych widzów: Teleran-
ek • 10.30 DTV — wiadomości •
10.35 „Biologia morza” — film
przyrod. prod. RFN • 11.05 Studio
sport • 14.05 Siedem anten • 14.50
Kraj za miastem • 15.15 Teatr dla
dzieci: „Opowieść o królu Wysp
Hebanowych” • 16.20 „Jak oni to
zrobili” — film o sukcesach w
walce z narkotykami palenia papiero-
sów w Szwecji • 16.40 Prezdenci-
ci • 17.15 Teleexpress • 17.30 W
kregu kolarskich marzeń • 17.50
Klub międzynarodowy • 18.20 An-

PROGRAM II

10.30 „Dziedzictwo miłości” —
film fab. prod. fr. • 11.25 18 mie-
sięcy... gotowość o każdej porze •
11.55 Niedziela w Dwójce • 12.00
Kwadrans z hejnałem • 12.15 Ju-
tro poniedziałek • 12.45 Kraków
na antenie Dwójki • 13.15 Muzycz-
ne wizyty • 14.00 Kino familijne:
„Mario” — film fab. prod. kanad.
(1) • 14.50 Wideoteka • 15.35 Cze-
stas Wolteiko • 16.25 Kalejdoskop
filmowy „Kino-Oko” • 17.25 Kra-
ków na antenie Dwójki • 18.15
Teresa Żylis-Gara w Warszawie •
19.00 Wywiad Ireny Dziedzic •
19.30 DTV (dla niestyszczących) •
20.00 Studio sport • 21.00 Wielkie
filmy małego ekranu: „Saga rodu
Forsythe’ów” — film fab. prod. ang.
• 21.50 Sensacje XX wieku •
22.15 Kraków na antenie Dwójki
• 23.05—23.10 Wieczorne wiadomo-
ści.

Gońiec
KATOWICE

Tygodnik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje zespół: Klaudiusz Baston, Joanna Binińska, Jerzy Gierusz-
czak, Bogumił Hrapkiewicz (redaktor naczelny), Elżbieta Kazibut, Bożena Trzop, Zbigniew Wieczorek (sekretarz redakcji) • ADRES
REDAKCJI: ul. Dąbrowskiego 8, 41-500 Chorzów. Telefony: sekretariat i redaktor naczelny: 41-37-73, sekretarz redakcji, redaktor sporto-
wy: 41-33-26, publicyści: 41-51-60 • WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice • DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Liebknechta 22, 40-950 Katowice • OGŁOSZENIA PRZYJMUJE
Biuro Ogłoszeń, ul. Młyńska 1 40-958 Katowice, telefon 537-241 wewn. 19, Sekretariat Redakcji oraz wszystkie Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa-
-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Nr zam. 604-12/87 L-8